

Wodowanie pierwszego kontenerowca

W stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się wodowanie pierwszego w tym roku statku. Na wodę spłynął M/S „Lenińska Gwardia” — jest to prototyp z serii 35 kontenerowców, które w tej 5-letniej budowie polskie stocznie na zamówienie radzieckiego armatora. (PAP)

XIV Sesja WRN

Kierunki aktywizacji gospodarczej województwa poznańskiego

Realizacja przez rady narodowe i ich organa zadań, wynikających z uchwał VI Zjazdu partii, była wczoraj głównym tematem sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zadania te, ustalone dla województwa poznańskiego, przedstawił w referacie przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szczerba.

Ich celem jest powiązanie społecznych potrzeb z potrzebami całej gospodarki i nie ma właściwie zagadnienia, za którego prawidłową realizację nie odpowiadałyby rady naro-

dowe lub przynajmniej w tych rozwiązaniach nie współdziałały.

Aktualne założenia planu rozwoju gospodarczego woj. poznańskiego przewidują, że nasz przemysł na koniec 1975 roku powinien osiągnąć wartość sprzedaży produkcji własnej i usług o 44,6 proc. większą, aniżeli w roku 1970. Duża rola w tym zakresie przypada przemysłowi terenowemu, który musi rozwijać bardziej nowoczesną produkcję, poprawiać jej jakość, wprowadzać nowe asortymenty, poszukiwać na rynku. Obniżce muszą przy tym ulec koszty wytwarzania. Zakłady powinny dożyć starych, aby ich udział w dodatkowej 20 miliardowej produkcji — o którą apeluje partia i rząd — był optymalny.

Ważną rolę w gospodarce całego kraju odgrywa wielkopolskie rolnictwo. Tkwią w nim jednak jeszcze poważne rezerwy. Szczególnie dążyć trzeba do przyspieszenia produkcji mięsa i mleka oraz wzrostu produkcji zbóż, pasz, warzyw i owoców. Na koniec bież. 5-letki pogłowie bydła powinno wzrosnąć o 7,5 proc., mleczność krów o 300 l od sztuki, produkcja drobiarska

winna dawać rocznie 19 mln piskląt. Średnie plony zbóż mają wzrosnąć do 27 kw. z ha (o ok. 2 kw. więcej niż przeciętnie w kraju). Zwiększone zadania rolnictwa będą realizowane przy pomocy dośkonaleń metod hodowlanych i agrotechnicznych, a także dzięki przyspieszeniu procesów budownictwa inwentarskiego, wzrostowi materiałowi budowlanych dla wsi. Nakłady na rolnictwo w tej 5-let-

Dokończenie na str. 2

E. Gierek przyjął członków kierownictwa FDGB

27 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywających w Polsce: członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Centralnej Rady Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) Herberta Warnke i wiceprzewodniczącą FDGB dr. Johannę Toepffer.

W rozmowie, która upłynęła w serdecznej atmosferze, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek.

W siedzibie Centralnej Rady Związków Zawodowych odbyły się 27 bm. rozmowy oficjalne między delegacjami CRZZ i Centralnej Rady Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB). Delegacji polskiej przewodniczył Władysław Kruczek, a delegacji NRD przewodniczący FDGB — Herbert Warnke. (PAP)

Zapowiedź zawarcia traktatu pokojowego

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego po rozmowach między ministrami spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromyką i Japonii Takeo Fukudą, Japonia i Związek Radziecki doszli do porozumienia, że jeszcze w tym roku podjęte zostaną rokowania między obu krajami w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. (PAP)

Gratulacje A. Gromyki

Jak podaje agencja TASS, minister spraw zagranicznych ZSRR,

PAP RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM

Andriej Gromyko wystosował depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czi Peng-feia w związku z powołaniem go na to stanowisko.

Sztafeta na odbudowę Zamku

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu rozpoczęła 27 bm. ogólnopolską sztafetę zalog przemysłowych, współpracowniczych w zbiorce pieniędzy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Piękną skarbonkę wykonała dla stołecznych fabryk Politechnika Warszawska.

Wymiana próbek

Rzecznik Amerykańskiej Agencji Kosmicznej NASA oświadczył, że w czasie konferencji w sprawie badań Księżyca, która odbyła się w Houston przed trzema tygodniami, przekazano uczonym na dzieckim próbki gruntu i skał

Wybieramy Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971

Po raz drugi wybieramy najpopularniejszego Wielkopolanina roku. Na stronach 2 i 3 zamieszczamy dzisiaj pierwszy kupon plebiscytu — w nazwiskach 10 kandydatów do tego zaszczytnego miana.

Do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971” kandydują: Helena Helakowa, Alfons Klafkowski, Jerzy Kurczewski, Zofia Miazga, Eugeniusz Paukszt, Michał Pióciennik, Tadeusz Rut, Zdzisław Sośnica, Marcell Tritt oraz Józef Wojciak.

Zapraszamy do udziału w tym plebiscycie, którego głównymi organizatorami są obok WKZZ i WTK poznańskie redakcje prasy, radia i telewizji.

Plenum ZG SDP

Zadania dla prasy radia i telewizji po VI Zjeździe

Zadania prasy, radia i telewizji w realizacji Uchwały VI Zjazdu partii były tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które obradowało 27 bm. w Warszawie.

Jak przypominano w referacie przewodniczącego ZG SDP — Stanisława Mojkowskiego oraz w dyskusji — jednym z naczelnych zadań prasy na najbliższy okres jest tworzenie klimatu powszechnej integracji społeczeństwa wokół realizacji postanowień VI Zjazdu partii. Rzeczą zasadniczą wagi jest systematyczne ugruntowanie przekonania, że realizacja programu, nakreślonego na VI Zjeździe, programu, który zyskał sobie powszechne ogólnonarodowe poparcie, może dokonać się jedynie przy czynnej, ofiarnej i zaangażowanej postawie wszystkich ludzi pracy w Polsce. Prasa nie powinna dawać spokoju tym wszystkim, którzy sądzą, że wystarczy słowna akceptacja programu partii. Ważnym zadaniem prasy jest też walka z lakiernictwem i uproszczonym spojr-

Z okazji XXX-tej rocznicy powstania PPR

Sesja naukowa w KW PZPR w Poznaniu

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, odbyła się wczoraj sesja naukowa poświęcona XXX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Udział w sesji wzięli licznie przybyli naukowcy środowiska poznańskiego, byli działacze PPR, weterani ruchu robotniczego oraz aktywi PZPR. Obecnych powitał i otworzył sesję sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Pawlak.

Następnie I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasa da wygłosił zagajenie do sesji. Stwierdził on, że PPR zbudowała fundamenty ustrojowe i polityczne pod nowoczesne, demokratyczne państwo ludowe. Idee PPR nie tylko przetrwały, ale są wzbogacane dzisiaj, czego dobitnym dowodem jest polityka obecnego kierownictwa partii i rządu oraz VI Zjazd PZPR — w którym znalazły kontynuację najbardziej postępowe idee polskiego ruchu robotniczego. Pod

wodzą PPR, a potem PZPR Polska przekształciła się w nowoczesne, uprzemysłowione państwo — z kraju zacofanego. J. Zasa podziękował wszystkim, którzy badają i popularyzują historię polskiego ruchu robotniczego.

Podstawę do dyskusji stanowiły referaty: prof. dr. Antoniego Zubinińskiego „Rola PPR w walce o wyzwolenie narodu i społeczne”, prof. dr. Stanisława Kubiaka „Powstanie i działalność PPR w Wielkopolsce w latach 1942 — 1948” oraz prof. dr. Jerzego Ochmańskiego „Kształtowanie się programu ideowo-politycznego PPR”.

W dyskusji szeroki udział wzięli zarówno naukowcy jak i byli działacze PPR. W wypowiedziach tych, podobnie zresztą jak w referatach, podano wnikiwe, wielostronne i poparte argumentami oceny działalności okupacyjnej jak i powojennej PPR. Mówiono m. in. o umiejętnym łączeniu przez PPR sprawy wyzwolenia narodowego z klasowym, o integrowaniu narodu polskiego w oparciu o sojusz z ZSRR, o stosowaniu w praktyce marksistowsko-leninowskich zasad internacjonalizmu, o przeprowadzeniu przez tę partię przełomowych w dziejach narodu polskiego reform społecznych. (mb)

Pierwsze posiedzenie nowego Komitetu RWPG

W środę rozpoczęło się pierwsze posiedzenie powołanego na XXV sesji RWPG w lipcu ub. roku Komitetu RWPG do spraw współpracy w dziedzinie planowania. W skład tego komitetu wchodzi przewodniczący centralnych organów planowania krajów członkowskich.

Polskę reprezentuje na posiedzeniu komitetu wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Mieczysław Jagielski. W posiedzeniu uczestniczą również: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Janusz Hryniewicz i dyrektor generalny komisji — Zdzisław Deutschman oraz grupa doradców i ekspertów.

Na pierwszym posiedzeniu komitetu omawia sposoby i kierunki realizacji zadań w dziedzinie planowania, wynikające z kompleksowego programu integracji ekonomicznej. Omawiany jest również plan pracy komitetu na rok bieżący. (PAP)

Wybuch w Belfaście

W antykwaracie na jednej z ulic Belfastu wybuchła bomba, która zniszczyła sklep i położone nad nim mieszkanie. W całej Irlandii Półn. eksplodowało w ciągu ostatnich 24 godzin 26 bomb. Na zdjęciu: zniszczony antykwariat.

CAF — AP — telefoto

W samolocie i w pociągu

Dwie tragiczne eksplozje w jugosłowiańskiej komunikacji

Jugosłowiański samolot pasażerski „DC-2” uległ w środę wieczorem katastrofie wkrótce po przekroczeniu granicy NRD — Czechosłowacji. Samolot leciał z Kopenhagi do Belgradu i zaraz po wejściu na obszar powietrzny Czechosłowacji lotnisko w Pradze straciło z nim kontakt.

Okazało się, iż samolot eksplodował w powietrzu, a szczątki jego zostały rozrzucone na znacznej przestrzeni.

Wiadomość o katastrofie wywołała w Jugosławii wstrząsające wrażenie. W samolocie znajdowało się 22 pasażerów i 6 członków załogi.

Jak podało w czwartek rano radio belgradzkie, uratowała się tylko jedna osoba — stewardesa — Vesna Vulovic, którą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w miejscowości Kamenice Czeska, gdzie lekarze walczą o utrzymanie jej przy życiu.

Na miejsce katastrofy udał się praski korespondent Tanjuga. Według jego relacji, mieszkańcy miejscowości, w której nastąpiła katastrofa, słyszeli silną eksplozję na dużej wysokości między godz. 17.15 a 17.20, o czym powiedzieli milicji. Organy milicji w rejonie Kamenice Czeska — Deczyn znalazły najpierw tylną część samolotu z silnikami odrzutowymi, która spadła do stawu. Ekipy ratownicze przybyły na miejsce katastrofy znalazły tam ciała 6 osób. Przeszukując pobliski teren ekipy natrafiły na jedną osobę, która dawała jeszcze znaki życia. Była to, jak potem zidentyfikowano, V. Vulovic.

Ekipy przeszukujące teren w nocy znajdowały szczątki samolotu i bagaż podróżnych rozrzucone na przestrzeni długości 15 km i szerokości 3 — 4 km.

Według oceny ekspertów czechosłowackich, w momencie katastrofy samolot znajdował się na wysokości około 10 tys. metrów i leciał z prędkością 850 — 900 km na godz. Przy zderzeniu z ziemią samolot nie stanął w płomieniach.

W północnej części Jugosławii nastąpiła w czwartek ra-

no eksplozja ładunku wybuchowego w jednym z pociągów. Według nieoficjalnych danych wybuch spowodował śmierć 6 osób, około 40 ludzi odniosło rany.

Wybuch nastąpił w pociągu, kursującym na trasie Lublana — Zagrzeb. (PAP)

Partia Perona — legalna

Władze argentyńskie uznały partię byłego dyktatora „Argentyny Perona”, przebywającego obecnie w Madrycie — za legalną. Od obalenia Perona w 1955 roku, jego zwolennicy działali nielegalnie.

Wstrząs w Banjaluce

W Banjaluce dał się odczuć w środę wstrząs podziemny, który spowodował nieznaczne szkody. W rejonie Banjaluki od chwili tragicznego trzęsienia ziemi w październiku 1969, w czasie którego zginęło 13 osób, zanotowano już ponad 2 tys. wstrząsów sejsmicznych.

W Tatrach — halny wiatr

W Tatrach znowu wiał halny wiatr, dochodzący w porywach do 40 m/s. Wiatr, jak zwykle, zapowiadał zmianę pogody. Ostatnio w górach były spore mrozy i pannaowała słoneczna pogoda. Wszędzie jednak jest zbyt mało śniegu, aby można było bezpiecznie jeździć na nartach.

Wymiana próbek

Rzecznik Amerykańskiej Agencji Kosmicznej NASA oświadczył, że w czasie konferencji w sprawie badań Księżyca, która odbyła się w Houston przed trzema tygodniami, przekazano uczonym na dzieckim próbki gruntu i skał

Propozycje Nixona nie do przyjęcia

„Nowe propozycje” rozwiązania konfliktu wietnamskiego, przedstawione przez prezydenta Nixona w przemówieniu z 25 bm., są na ogół przyjmowane przez prasę i obserwatorów zachodnich z mieszanymi uczuciami. Komentatorzy zarzucają propozycjom prezydenta USA brak realizmu oraz wiele niedomówień i niejasności.

Przyznaje się, że w tej formie plan Nixona jest nie do przyjęcia dla strony wietnamskiej. Komentatorzy podkreślają, że najpoważniejszym mankamentem planu Nixona jest brak konkretnego terminu wycofania wojsk USA z Wietnamu. Wszyscy zwracają uwagę na przedwyborczy charakter przemówienia Nixona oraz na fakt, że są to właściwie dawne propozycje, ubrane w nowe szaty. Wskazuje się też, że prezydent USA ogłosił te propozycje niecałe 4 tygodnie przed swą podróżą do Pekinu.

Przewodniczący delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu, Xuan Thuy i premier Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu, Poludniowego, Nguyen Van Tien odrzucili w czwartek jako nie do przyjęcia propozycje Nixona zawarte w jego ośmiopunktowym programie rozwiązania problemu wietnamskiego.

Propozycje te zgłosił formalnie na 142 posiedzeniu Konferencji Państwowej przewodniczący delegacji USA, ambasador William Porter. PAP

XIV Sesja WRN

Dokończenie ze str. 1

ze decyzji rad narodowych wyniosła 8.800 mln zł. Oblicza się, że około 10 miliardów złotych przeznacza w tym okresie na inwestycje rolnicy indywidualni.

Wzrost spożycia ludności będzie następstwem nie tylko podniesienia płac realnych, ale także zwiększenia liczby zatrudnionych. Dla ludzi, wkraczających w wiek produkcyjny, trzeba do roku 1975 przygotować ok. 126 miejsc pracy. Jest to zadanie niezmierne trudne, tym bardziej, że trzeba także rozwiązać problem zatrudnienia nadwyżki siły roboczej kobiet, z których wiele nie posiada żadnych kwalifikacji i wymaga szkolenia. Dąży się więc do tworzenia szybkich i tanich miejsc pracy. Pomocą w zatrudnieniu kobiet będzie terenowy fundusz aktywności gospodarczej w wysokości 200 mln zł.

Wiele uwagi będą musiały poświęcić rady narodowe dalszej poprawie warunków mieszkaniowych ludności. W latach 1971-1975 ma przybyć w woj. poznańskim ogółem 55 tys. mieszkań, czyli o 18,7 proc. więcej. Budownictwo koncentrować się będzie głównie w rejonach uprzemysłowionych, aby stworzyć warunki do wprowadzenia w istniejących zakładach II i III zmian. Popierać się będzie budownictwo domów jednorodzinnych.

Zapewnienie równowagi rynkowej poprzez zwiększenie dostaw artykułów konsumpcyjnych wiąże się także z lepszą pracą handlu. Przewiduje się, że obroty handlu detalicznego w porównaniu do roku 1970 wzrosną na koniec 5-letki o 42 proc. Wymaga to prawidłowej współpracy jednostek handlowych z przemysłem poprzez odpowiednią inspirację.

Do pilnych spraw należy zapewnienie rozwoju usług, zwłaszcza usług dla ludności. Ich wartość ma wzrosnąć w omawianym okresie o 34 proc.

Trudne i odpowiedzialne zadania spoczywają na innych resortach m. in. takich jak służba zdrowia, oświata, kultura. Do roku 1975 ma być wybudowanych w naszym województwie 56 zintegrowanych obiektów socjalno-kulturalnych.

Dla racjonalnego działania rad narodowych w realizacji tych wszystkich zamierzeń, konieczna jest należyta gospodarka finansowa.

Uchwała podjęta na XIV sesji WRN zatwierdziła zadania rad narodowych woj. poznańskiego, wynikające z uchwały VI Zjazdu partii oraz harmonogram prac, związanych z realizacją tych zadań. Plany gospodarcze na rok 1972 i zadania określone harmonogramem nie powinny jednak mieć charakteru ostatecznego, ale winny być etapowo weryfikowane, może się bowiem okazać, że ujawnią się dalsze rezerwy. (zd)

WRN powołała okręgowe komisje wyborcze

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu na wczorajszej sesji podjęła uchwałę w sprawie powołania Okręgowych Komisji Wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Komisje takie powołano w pięciu okręgach woj. poznańskiego. Każda z nich składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i 8 członków, reprezentujących różne zawody i różne środowiska społeczne.

Przewodniczącym OKW nr 57 z siedzibą w Gnieźnie, ul. Chrobrego 2 jest Stefan Pawlik, prezes gnieźnieńskiej Spółdzielni Spożywców „Społem”; OKW nr 58 w Kaliszu, ul. Dzierżyńskiego 20a — Mieczysław Zalewski, dyr. Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych; OKW nr 59 w Lesznie, ul. K. Kurpińskiego 2, Marian Kucharski — dyr. Miejskiego Handlu Detalicznego; OKW nr 60 w Ostrowie, Rynek 1 (Ratusz) — Adam Dusza, kier. Oddziału Zbytu ZNTK w Ostrowie; OKW nr 61 w Szamotułach, ul. Dworcowa 17 — Henryk Jęczmak, dyr. Zakładów Zbożowo-Młynarskich w Szamotułach. (zd)

Prowokacja faszystowskich bojówek w USA

Faszystowskie bojówki z tzw. „Ligi Obrony Żydów” do końca kolejnego poważnego przestępstwa, wrzucając bombę zapalającą do pomieszczeń dwóch firm amerykańskich „Sol Hurok Attractions” i „Columbia Artists”, które organizują występy artystów radzieckich w Stanach Zjednoczonych.

Jeszcze jedna zbrodnia ligi, która nawet władze policji amerykańskiej były zmuszone określić jako przestępstwo z premedytacją, wywołała oburzenie wszystkich uczuciowych Amerykanów domagających się natychmiastowego podjęcia zdecydowanych kroków w celu ukarania przestępców i pokrośnienia grupy faszystowskich bojówkarzy. (PAP)

Plenum ZG SDP

Dokończenie ze str. 1

ków obrad, rzecznik prasowy rządu, wiceminister Włodzimierz Janiurek. Podkreślił on, że kierownictwo gospodarcze i administracyjne kraju liczy na pomoc prasy w realizacji ambitnych zadań bieżącego 5-lecia, zwłaszcza zaś na polu wykrywania i uruchamiania rezerw istniejących jeszcze we wszystkich dziedzinach naszego życia, w tym zwłaszcza w procesie inwestycyjnym i gospodarce materialnej.

W końcowej części obrad głos zabrał I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Wiesław Bek, który mówił m. in. o zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu stwierdził, że powinna ona stać się okazją do dalszego rozbudzenia inicjatywy społeczno-produkcyjnej społeczeństwa. Kampania ta, w której prasa ma odegrać szczególnie ważną rolę, będzie kontynuacją wielkiej pracy zapoczątkowanej przez VII i VIII Plenum KC, a następnie skonkretyzowanej w uchwałach VI Zjazdu partii. Zapalmy we wszystkich zespołach redakcyjnych „zielone światła” dla nowych inicjatyw dziennikarskich, podobnie jak uczyniono to już w kraju dla wszystkich wartościowych inicjatyw gospodarczych — powiedział W. Bek. (PAP)

Praski szczyt

Naradę Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, która odbyła się w Pradze, nazywają komentatorzy spotkaniem na szczycie nie tylko z racji rangi przywódców państw socjalistycznych, biorących w niej udział, ale również ze względu na wagę dyskutowanych tam spraw. Europa wkroczyła bowiem w okres przełomowy, a głos państw, które tak bardzo przyczyniły się do tego przełomu, jest niezwykle istotnym elementem dalszego odprężenia.

Ocena przeszłości, teraźniejszości i przyszłości kontynentu europejskiego — oto trzy nurty, które określają charakter praskiej „Deklaracji o pokoju, bezpieczeństwie i współ-

Komisja Bundesratu nie zgłasza zastrzeżeń

Komisja Spraw Zagranicznych Bundesratu (przedstawicielstwa krajów zachodniemieckich) postanowiła większością głosów zalecić plenum Bundesratu, by nie zgłaszało zastrzeżeń przeciwko układowi zawartemu przez Niemcy zachodnie z Polską i Związkiem Radzieckim.

Wniosek sformułowany przez przedstawicieli krajów rządzonych przez CDU i CSU, zalecający plenum Bundesratu, by wystąpił z poważnymi zastrzeżeniami wobec układu, został odrzucony ze względu na brak większości. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów informuje, że odroczyło termin składania zeznań dla celów podatku wyrosnawczego za 1971 rok przez osoby osiągające przychody podlegające opodatkowaniu według przepisów o podatku od wynagrodzeń — do dnia 29 lutego 1972 r. (PAP)

Kurt Waldheim w Addis Abebie

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przybył w czwartek rano do Addis Abeby. Weźmie on udział w rozpoczętym się w piątek posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Oświadczył on na lotnisku w Addis Abebie, że jego zdaniem Rada Bezpieczeństwa podejmie ważne decyzje, dotyczące kontynentu afrykańskiego.

pracy w Europie”. Postęp w procesie odprężenia, osiągnięty w ostatnich latach, da się wymierzyć konkretnymi wydarzeniami, takimi jak układy NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską, porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, porozumienia NRD z NRF i Senatem zachodniobermberskim, rozwój stosunków krajów socjalistycznych z Francją.

Wszystko to stworzyło przesłanki dla dalszego rozwijania procesów odprężenia: dalszej wymiany poglądów między NRD i NRF, której konsekwencją będzie, jak można sądzić, uznanie de jure, a nie tylko de facto Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przyjęcie obu państw niemieckich do ONZ, rokowań między NRF i Czechosłowacją, wreszcie wszczęcia procesu ratyfikacji układów z Moskwy i Warszawy.

Procesy te otwierają drogę do dalszych, bardziej generalnych rozwiązań, które państwa socjalistyczne proponują pozostałym krajom europejskim. Kamieniem milowym na tej drodze może być i będzie, sądząc po stosunku państw zachodnich do naszej inicjatywy, europejska konferencja bezpieczeństwa i współpracy, do której przygotowani — poprzez konsultacje w Helsinkach — można by przystąpić w najbliższej przyszłości.

Na jakich zasadach opierać się ma ta Europa przyszłości, której ukształtowaniu służyłaby konferencja?

Deklaracja praska precyzuje te zasady jasno i bez niedomówień: nienaruszalność granic, niestosowanie siły, pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach, dobrosąsiedzkie stosunki i wzajemnie korzystna współpraca, rozbrojenie, poparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Które z państw europejskich mogłoby nie poprzeć takiego programu, zgodnego z interesami i poszczególnych narodów i całego kontynentu?

Oczywiście istnieją siły, które próbują zahamować ten proces, które — jak to formuluje deklaracja, „nie wyobrażają sobie polityki poza blokami”. Ale nie one nadają kierunek zachodzącym w Europie procesom, i chociaż trzeba pamiętać o ich działaniach, to jednak można mieć nadzieję, iż stworzenie nowych form współpracy europejskiej umocni i utrwali te procesy, izolując ich przeciwników i nadając rozmach szerszym, w skali światowej, dążeniom do odprężenia. (API)

Na budowie Śląskiej Fabryki Samochodów Małolitrażowych

Pierwsza seria małolitrażowych „Fiatów” opuściła bramy powstającej na Śląsku Fabryki Samochodów Małolitrażowych pod koniec 1973 r. Realizację tej wielkiej inwestycji już rozpoczęto. Złożą się na nią: istniejąca w Bielsku-Białej i intensywnie obecnie rozbudowywana Wytwórnia Sprzętu Motoryzacyjnego oraz nowa wielka fabryka, zlokalizowana w pobliżu miasta Tychy.

Wytwórnia bielska produkować będzie silniki i podzespoły, natomiast w nowych zakładach w Tychach realizowana będzie produkcja finalna

Poznań otrzyma ambulatorium ginekologiczne

Informowaliśmy już czytelników, że czyni się przygotowania do otwarcia specjalistycznej podstacji pogotowia przy Instytucie Ginekologii i Położnictwa przy ul. Polnej w Poznaniu. Zespołenie pogotowia z Instytutem zapewni wysoce specjalistyczną doraźną pomoc, stworzy również możliwość konsultacji z lekarzem nadzorującym Instytut.

Już dzisiaj wiadomo, że podstacja zlokalizowana zostanie w pomieszczeniach po administracji szpitalnej, która przenosi się do baru. W tych dniach rozpoczyna się tam prace remontowe — adaptacyjne.

Akademia Medyczna przygotowując pomieszczenia dla podstacji pogotowia, pomyślała też o stworzeniu ambulatorium ginekologicznego, w którym można będzie uzyskać po moc lekarską w każdej chwili. Ułatwi to dostęp do lekarza, oddaży lekarzy na ostrym dyżurze. (bw)



Grozi śmierć!

Nie pć alkoholu z nieznanych źródeł

W dniach 22 — 26 stycznia br., na trasie kolejowej od Lublina do Szczecina przez Poznań, skradziono z wagonu cysterny 74 kg spirytusu etylowego skażonego benzołem, który stanowi środek trujący.

Komenda Główna MO ostrzega społeczeństwo przed nabywaniem alkoholu z niewiadomych źródeł, a jednocześnie zwraca się o pomoc w ujawnieniu sprawców kradzieży. (PAP)

Zapraszamy do udziału w plebiscycie

To już drugi nasz plebiscyt na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku”. Obok przedstawiamy listę dziesięciu kandydatów do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”.

Komisja plebiscytowa pod przewodnictwem Czesława Kończala, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych złożona z przedstawicieli WKZZ, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, redakcji poznańskich dzienników, radia i telewizji oraz czasopism regionalnych i zakładowych na posiedzeniu w dniu 21 I 1972 roku, dokonała wyboru dziesięciu kandydatów spośród pięćdziesięciu zgłoszonych przez czytelników, radiosłuchaczy i widzów, organizacje społeczne i zakłady pracy.

Tak więc obecnie przystępujemy do ostatniej fazy naszego plebiscytu. Obok publikujemy listę dziesięciu kandydatów. Zadaniem czytelników, radiosłuchaczy i widzów będzie dokonanie wyboru z tej listy „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”. Aby ułatwić ten wybór, publikujemy dziś krótkie charakterystyki kandydatów. W najbliższym zaś czasie w „Głosie” przedstawimy rozmowy z nimi lub artykuły na temat ich osiągnięć i pracy.

Czytelnicy będą głosować, przysyłając do redakcji wypełnione kupon-y, które — począwszy od dzisiaj — zamieszczać będziemy w „Głosie”.

Przypominamy, że wybrać można tylko jednego kandydata, tylko i wyłącznie z opublikowanej listy.

Głosowanie trwać będzie do 13 lutego br. Wśród uczestników plebiscytu zostaną rozlosowane nagrody o łącznej wartości blisko 20 tys. zł. Prosimy o czytelne i dokładne wypełnienie kuponów.

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w przeddzień 27 rocznicy wyzwolenia Poznania. Wtedy też rozlosowane będą nagrody.

Helena Helakowa

Znana szeroko w województwie, podziwiana za serce, zapal i energię, którą poświęcała najsłabszym sprawom. Od 7 lat prowadzi jedyny w

Poznańskim, a jeden z nielicznych w kraju — Rodzinny Dom Dziecka.

12 wychowujących się w nim pociech sprawia, że jest tam zawsze gwarno, wesoło, no i bardzo pracowicie. A wychowywanie tak sporej gromadki wymaga przecież

nie tylko pracy, ale i niebagatelnych zdolności pedagogicznych, organizacyjnych oraz gospodarności.

Przez dom państwa Heleny i Franciszka Helaków przewinęło się 40 osieroconych malców. Helena Helakowa jest pedagogiem z wykształcenia i z zamiłowania. Pełni też funkcję opiekuna społecznego i działa w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci.

Pośród wielu odznaczeń szczególnie ceni jedno — bardzo rzadkie i niezwykle, bo przyznawane przez dzieci: „Order Uśmiechu”.

Alfons Klafkowski

Jest poznaniakiem z krwi i kości. Urodził się w Poznaniu, tutaj skończył liceum i uniwersytet, rozpoczął pracę. Obecnie jest dyrektorem Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych, kieruje Zakładem Prawa Międzynarodowego Publicznego UAM.

Jego nazwisko znane jest szero kim kręgom społeczeństwa, nie tylko prawnikom, a to z racji ważkiej i niezwykle dla naszego kraju istotnej problematyki, którą uczynił tematem swych prac.

Wystarczy wymienić niektóre tylko tytuły jego dzieł: „Okupacja niemiecka w Polsce — w świetle prawa narodów”, „Bezpieczeństwo zbiorowe a sprawa Niemiec”, „Granica polsko-niemiecka”, „Umowa poczdamska, a sprawy polskie 1945 — 1970”.

Prof. Klafkowski reprezentował polskich prawników na wielu międzynarodowych konferencjach i sympozjach jego prace tłumaczone na wiele języków. Wniósł olbrzymi wkład w prace XXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, oraz Komitetu Prawnego ONZ. Wielokrotnie odznaczany, m. in.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, laureat wielu nagród.

Jerzy Kurczewski

Dyrygent, kompozytor, muzykolog, wychowawca. Rok 1971 był XXV, jubileuszowym rokiem jego działalności artystycznej. W marcu tego roku, w wypełnionej po brzegi auli UAM Jerzy Kurczewski wystąpił w jubileuszowym koncercie z okazji 25-lecia założonego przez siebie Poznańskiego Chóru Chłopięcego.

W maju i czerwcu wyjechał na 30 tournée artystyczne tym razem do Stanów Zjednoczonych i Kanady, dyrygując koncertami chóru, między innymi, w słynnej nowojorskiej Carnegie Hall czy filadelfijskiej Akademii Muzycznej. 3 czerwca wraz z zespołem przyjęty został w Białym Domu przez prezydenta USA.

Osiągnięcia roku 1971 były prostą konsekwencją systematycznej pracy, tak w zespole, jak i w dyndy w Polsce powołanej, przed 15 laty Szkole Chóralnej.

Działalność Jerzego Kurczewskiego obejmuje blisko 2 000 koncertów, setki nagrań radiowych i telewizyjnych, nagrania płytowe, udział w filmach muzycznych.

Zofia Miazga

Znana jest w całej gromadzie ze społecznego zaangażowania i pracy dla środowiska, chęci niesienia pomocy w każdym, nawet najtrudniejszym przypadku.

W swojej wsi, Dymaczewie Starym w pow. poznańskim, jest przewodniczącą Koła Związku Młodzieży Wiejskiej, radną gro-

Pół miliona koni z „Wiefamelu”

Cena koni jest bardzo różna i waha się od kilkuset złotych. Najdroższe są te z rodowodem anglo — arabskich dziańków, najtańsze — mechaniczne. Wielkopolskie stadniny sprzedają swoich wychowanków po 200 — 300 tys. zł za sztukę, a jeden koń w silniku elektrycznym kosztuje około 900 zł. Jeśli wszakże moglibyśmy obejść się bez stadniny, to już trudno sobie wyobrazić cywilizowane życie bez wszelkiego rodzaju silników i silniczków, które za przekreśleniem kontaktu wyręcają nas w setkach uciążliwych czynności i prac.

Oddając zatem co należyte hodowcom wspaniałych, rasowych czworonogów, poświęćmy nieco uwagi jednej z „stadnin” koni mechanicznych. Jej nazwa — „Wiefamel” — Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych, która zgłosiła swój udział w konkursie „Wielkopolska gospodarna”.

MIERZ SIŁY NA POTRZEBY

140 tys. silników różnej mocy (nie licząc części zamiennych i innych urządzeń) wyprodukują w tym roku ta połańska fabryka z ulicy Kościelnej 37. Większość, bo aż 127 tysięcy, stanowią silniki jednofazowe, stosowane w urządzeniach domowych i w rolnictwie. „Wiefamel” będzie też dostawcą silników (57 tys.) do pralko-wirówek wytwarzanych w Myszkowie na licencji jugosłowiańskiej.

Kilka dni temu Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła roczny plan fabryki, wyższy od ubiegłorocznego o około 16 procent, przewidując przy tym wysoką rentowność produkcji. Było przy tym sporo dyskusji, bowiem niektórzy członkowie samorządu uważali, że są to zadania bardzo trudne w stosunku do warunków technicznych i przede wszystkim — lokalowych.

Tak istotnie jest. Wprawdzie fabryka będzie wkrótce obchodzić swoje 50-lecie, ale większych inwestycji się nie doczekała. Zadania tymczasem urosły do wartości 215 mln zł rocznie. Dopiero pod

koniec obecnej 5-latki ma stać obiekt, w pełni odpowiadający potrzebom nowoczesnego przemysłu.

Na pewno nie będzie łatwo — argumentowano z trybuny KSR, ale przemysł dobrze konsumpcyjnych oraz społeczeństwo czekają na nasze silniki. Nie stawiamy zatem kwestii — czy zadania te wykonamy, ale zastanówmy się nad tym, co zrobić, aby je w pełni zrealizować.

NAJSŁABsze OGNIWA

Tych, którzy w „Wiefamelu” myślą ofensywnie, wspiera Zjednoczenie Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych, gdzie mówią: powiedzcie, co wam trzeba, załatwimy. Ale to jest tylko jedna strona medalu; sporo, o ile nie najwięcej, jest do zrobienia w fabryce przez samą administrację i nadzór techniczny.

Niezbędne jest więc dokupienie paru maszyn, ale też niektóre z istniejących już urządzeń można lepiej wykorzystać. Są bardzo trudne warunki lokalowe, ale wiadomo też, że z zabezpieczeniem ludzi przed zimnem bywa to często niedostateczne. W tym przypadku zresztą, część winy ponosi sama załoga; jesienią wprawiono ponad 200 szyb i dzisiaj znowu są dziury w oknach. Jak to się dzieje?

Załoga rozdzieliła mowę, że ich pracę utrudnia m. in. częste psucie się wózków elektrycznych. Ci od głównego mechanika argumentują, że nie mogą nastąpić z remontem tego sprzętu, bo ludzie z rozdzielnicy jeżdżą nieuważnie i powodują zbyt częste awarie.

Najlepsze jednak ogniwa zdaje się stanowić organizacja pracy. Na ten temat uwag jest sporo. Powiadają na przykład, że zbyt częste dokonuje się tu zmiany na stanowiskach kierowniczych, że brak na czas dokumentacji warsztatowej, że trzeba zreorganizować powiązania kooperacyjne, nadmiernie rozbudowane i rozproszone po kraju.

PROGRAM NA DZIŚ I JUTRO

Zdają sobie sprawę w „Wiefamelu” ze słabości, to też ambitym planem produkcyjnym

towarzyszą liczne zamierzenia w dziedzinie postępu technicznego, organizacji pracy i zarządzania oraz poprawy warunków socjalnych i warunków pracy. Powstał też specjalny program przedsięwzięć mających zapewnić wykonanie zadań produkcyjnych 1972 roku.

A więc wprowadzi się nową technologię odlewania, których detali silników (odlewanie ciśnieniowe), inną też metodą będzie się wykrawać z blachy prądnicowej elementy stojana i wirnika, wprowadzi się prasę automatyczną czy wreszcie zastępuje tworzywa termoplastyczne do wytwarzania uchwytych zawieszania silnika BEHOa.

Przewidziano też wprowadzenie do produkcji kilku nowych typów silników o zupełnej innej konstrukcji; będą to tzw. silniki indukcyjne 1-fazowe z fazą rozruchową kondensatorową.

Jednocześnie planuje się usprawnienia organizacyjne, jak np. szersze stosowanie pojemników w transporcie wewnętrznym, wdrażanie zasad samokontroli, komasowanie produkcji poszczególnych podzespołów celem wydłużenia serii wytwarzania itp.

30 pozycji zawiera plan poprawy warunków socjalnych i warunków pracy. Zawiera on — z grubsza biorąc — wszystkie najważniejsze kwestie do załatwienia. Jest teraz rzeczą najważniejszą, by zadania te zostały wykonane, co w znacznej mierze zależy od samorządu robotniczego, rady zakładowej, na których spoczywa obowiązek egzekwowania zobowiązań wobec załogi.



Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych „Wiefamel” w Poznaniu przystąpiła do konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” zorganizowanego przez „Głos Wielkopolski”, poznańską Rozgłośnię Polskiego Radia, WKZZ i NOT. Konkurs ten wychodzi naprzeciw zadaniom stawianym przez VI Zjazd PZPR, zachęcając do systematycznego polepszania gospodarności wielkopolskich przedsiębiorstw. Stawia on szereg warunków, ale też daje pole do popisu całej załodze, a zwłaszcza administracji, radzie zakładowej i kołom NOT.

Jesteśmy przekonani, że aut jakiegoś udziału w konkursie będzie jednym z czynników, który ułatwi załodze „Wiefamelu” wykonanie jej rocznych zadań z nadwyżką. Jej wyroby mają przecież ułatwiać życie ludziom — w domu i w pracy.

ZBIGNIEW MIKA

Człowiek współczesny

Wtoczających się — ad hoc, czy też organizowanych dyskusjach na temat modelu Polaka naszej doby i tego, co nazywamy twórczą postawą, na ogół poglądy oscylują wokół pewnych utartych, przeciętnych norm, zwyczajowo akceptowanych jako dodatnie.

Ale im głębiej w las, tym poglądy na — darując sloganowy zwrot — model Polaka współczesnego różnicują się, a cechy wysuwane na plan pierwszy, miewają różną wagę.

Jacek Maziarski na łamach tygodnika „Panorama”, przeciwstawiając stereotypowi obywatela pocziwego wzorcową postawę, uważa za jego najistotniejsze przymioty: samodzielność, świadome zdyscyplinowanie, krytycyzm, odwagę cywilną ożywiającą działalność, zawodową i społeczną, gotowość do przełamywania wygodnych przyzwyczajeń i skamieniających schematów.

Zbigniew Sufin w „Trybunie Ludu” (8 bm.), pisząc o socjalistycznym stylu życia za szczególnie pożądane cechy osobowości człowieka czasu socjalizmu uznaje aktywność zawodową, intelektualną, kulturalną i społeczną.

Od tego syntetycznego ujęcia kwestii odbiegają sugestie, wyrażone przez Jacka Kurczewskiego i Jerzego Kwaśniewskiego na szpaltach „Życia Warszawy” (23 ubm.). Poszukując elementów składowych postawy twórczej, autorzy ci są zdania, iż dostrzec je można w działaniu nowatorów z zakresu technologii bądź kultury, spośród przodków pracy, podejmujących spontanicznie zobowiązania społeczne, spośród ludzi, których cechuje altruizm i tych, którym bliższy jest interes ogółu, w imię czego podejmują interwencje w instytucjach, w prasie lub radio.

Kurczewski i Kwaśniewski są nadto zdania, iż pełnowartościowym członkiem społeczeństwa socjalistycznego są jednostki o twórczo-reformatoryjskim stosunku do rzeczywistości. W nawiązaniu do tego twierdzenia, autorzy prezentują definicję społeczeństwa, którą nie tyle postępuje zgodnie z zaaprobowanymi społecznymi zasadami i normami postępowania, ale przede wszystkim realizuje i w pełni akceptuje wartości, które te normy mają za zadanie ochraniać, a także działa na rzecz wzbogacania i obrony tych wartości.

Jakkolwiek by nie ujmować sprawy, pewne pozostaje, iż fak-

tycznie, a nie deklaratywnie, aktywna postawa każdego wobec życia, ma decydujący wpływ na stałą poprawę warunków naszego bytowania. Z drugiej strony przypomnieć należy, że właśnie ramy demokracji socjalistycznej stwarzają dogodne możliwości rozwoju ludzkiej osobowości.

Nie pretendując do spreparowania wyczerpującego zestawu dodatknych cech Polaka współczesnego, popróbujmy zgrupować pewne pojęcia, kojarzące się z nowoczesnie pojmowaną postawą obywatelską. Otóż obok walorów eksponowanych przez autorów cytowanych wyżej, godzi się przypomnieć szeregu innych walorów, czy to za-

przyjemność i satysfakcję z pracy, podczas gdy pozostałe skłonności są do traktowania pracy tylko jako obowiązku.

Człowiek współczesny powinien posiadać zdolność czerpania satysfakcji nie tylko z sukcesów (czy zjawisk) materialnych. Niejednokrotnie też wypada pokonywać własne słabości, okazywać gotowość przekładania interesu społecznego ponad własny, co potocznie zwykliśmy nazywać ofiarnością. Nie można też chyba pominąć takich przymiotów, jak kwestia wrażliwości na ludzkie dole i niedole, na odpowiedzialność: w robocie, w środowisku, w gronie rodzinnym.

Wyliczając pozytywne obywatelskie ideały nie może pominąć takich kwestii, jak inicjatywa, chęć działania, umiejętność sprawnego organizowania sobie pracy, a także sprawnego gospodarowania swoim i cudzym czasem.

Spory wypadek ów rejestr cech modelu Polaka współczesnego. A rejestr ten z pewnością nie jest pełny. Nie w tym jednak sedno sprawy, ani w tym, by każdy z nas, od Odry po Bug, uosabiał wszystkie obywatelskie walory. Każdego natomiast — na pewno! — stać na to, by niektóre choćby z przypominanych tutaj przymiotów „włączyć do repertuaru” swojej osobowości.

Nie jest też źle „przymierzyć się” (oby nie bezkrytycznie!) do pewnych wzorców. Łatwiej wtedy do zdanie sobie sprawy z tego, co w nas szwankuje, czego nam niedostaje. Niechybnie bowiem to i owo można — i trzeba — w nas samych doskonalić. Gdy się słyszy, albo czyta, zawołania, dotyczące konieczności wykorzystania rezerw w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach — to są to na pewno apele słuszne. Ale kogo one dotyczą? Maszyn? Martwych hał? Przede wszystkim nas, ludzi, obywateli naszego kraju.

Bo niezmiernie możliwości usprawniania życia, polepszania bytu, możliwości nadal nie są w pełni wyzwolone — nosimy w sobie. I chodzi o to, by tę żelaną współzależność dostrzec.

WIESŁAW PORZYCKI

Kupon plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

Zawód

wiek (ile lat)

1. Helena Helakowa, działacz społeczny i wychowawca, prowadzi rodzinny dom dziecka w Trzciance.
2. Alfons Klafkowski, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza specjalista z dziedziny prawa międzynarodowego.
3. Jerzy Kurczewski, dyrygent, kompozytor, pedagog, dyrektor artystyczny Poznańskiego Chóru Chłopięcego.
4. Zofia Miazga, działaczka ZMW, radna, uratowała 5 tonących osób na Jeziorze Dymaczewskim.
5. Eugeniusz Pauksztla, pisarz i publicysta.
6. Michał Płociennik, robotnik — mistrz w HCP i działacz ZMS.
7. Tadeusz Rut, naukowiec i wynalazca metody kucia wałów korbowych, pracownik naukowy Instytutu Obróbki Plastycznej.
8. Zdzisława Sośnicka, laureatka festiwalu w Opolu i Sopocie.
9. Marcell Tritt, brygadzysta ZNTK w Poznaniu, racjonalizator, działacz społeczny, Budowniczy Polski Ludowej.
10. Józef Wojciak, rolnik z Bruszczewa pow. Kościan, rekordzista w hodowli trzody.

Proszę podkreślić nazwisko (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głoszącego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1971”.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1971”.

WIELKOPOLANINA ROKU 1971

madzką, członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej i działaczką Koła Gospodyń Wiejskich. Ma zaledwie 21 lat i pięć uratowanych istnień ludzkich. W ubiegłym roku 14 lutego z narażeniem własnego życia uratowała 4 osoby, pod którymi zarwał się lód na Jeziorze Dymaczewskim. Nie było to sprawą łatwą — kruchy lód pękał co chwilę i z największym trudem udało się zofii przy pomocy drabiny, którą przytomnie zabrała z gospodarstwa, dotrzeć do tonących ludzi.

Była to reszta w jej życiu druga już taka ratownicza akcja — poprzednio udało się jej uratować dziecko.

Za bohaterki czyn otrzymała „Złotą Honorową Odznakę ZMW” oraz medal za „Bohaterstwo i Od wagę”.

Eugeniusz Pauksztla

Nazwisko doskonale znane każdemu, kto choć trochę interesuje się współczesną literaturą Pisarz od zakończenia wojny związany z Poznaniem. Urodził się w Wilnie i na Wileńszczyźnie walczył w szeregach AK przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Dorobek pisarski Eugeniusza Pauksztly jest imponujący — 31 książek w ponad 70 wydaniach o łącznym nakładzie przekraczającym milion egzemplarzy. Przypomnijmy kilka najbardziej popularnych tytułów: „Straceńcy i buntownicy”, „Spowiedź Lucjana Skobieli”, „Przejaśnia się niebo”, „Wszystkie barwy codziennosci”. Zasłużony pisarz jest laureatem 7 nagród literackich, m. in. nagrody państwowej w dziedzinie literatury, nagrody literackiej Poznania, wojewódzkiej poznańskiej, nagrody Ministerstwa Obrony Narodowej.

Michał Płociennik

25-letni mistrz Wydziału Obróbki Mechanicznej Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych Zakładów H. Cegielskiego.

Należy do tych obywateli naszego kraju, do których w 1971 roku, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek zwrócił się z osobistym listem, prosząc o uwagi i wnioski na temat „Wytężeń dalszego socjalistycznego rozwoju Polski”. Tym samym Michał Płociennik znalazł się w gronie ludzi cenionych, z których opinią uważa za konieczne zapoznać się I sekretarz KC.

Czemu młody mistrz zawdzięcza tak zaszczytne wyróżnienie? Odpowiedź da się streścić w paru słowach: solidnej pracy, pełnej inicjatywy i zaangażowania. W 1966 roku ukończył Technikum Mechaniczne i rozpoczął jako pracownik fizyczny pracę w HCP. Jest wiceprzewodniczącym Zarządu Fabrycznego ZMS. W 1971 roku zdobył tytuł „Przodownika Pracy Socjalistycznej” i otrzymał awans na stanowisko mistrza.

Tadeusz Rut

Rozsławił polską myśl techniczną szeroko w świecie: W. Brytania, NRF, Czechosłowacja, Jugosławia, Szwajcaria, Włochy, Hiszpania — zakupiły już licencje. Trwają dalsze pertraktacje. Można więc mówić o światowej karierze metody kucia wałów korbowych, którą opracował wraz z gro-nem współpracowników dr inż. Tadeusz Rut.

Pracuje nadal nad udoskonaleniem tej metody, nad zastosowaniem najcięższych pras, jakich aktualnie używa się na świecie — do 10 tysięcy ton.

Ma na swym koncie 8 wynalazków, przynoszących ogromne korzyści gospodarce.

Z Poznaniem nierozłącznie związana naukową karierą. Tu skończył w 1950 roku Politechnikę i rozpoczął pracę. Pracuje od początku w jednej instytucji, w Instytucie Obróbki Plastycznej. Jest laureatem nagrody państwowej I stopnia.

Zdzisława Sośnicka

Znają ją doskonale wszyscy — najpopularniejsza aktualnie polska piosenkarka. Rok 1971 był dla niej rokiem przełomowym, przyniósł sukcesy, na które od kilku lat z pasją pracowała nieustannie doskonaląc swój głos, sposób i styl śpiewania.

A więc sukces piosenki: „Dom, który mam” w Opolu, Sopot, „Złoty Pierścień” na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu, II nagrodę w Rostocku.

W Kaliszu, swym rodzinnym mieście, ukończyła średnią szkołę muzyczną. Potem była Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu, lata ciężkiej pracy, bo już występy, a jednocześnie bardzo obowiązkowo i solidnie traktowane studia.

Występowała za granicą w Związku Radzieckim, NRF, NRD, Czechosłowacji i Francji.

Stale współpracowała z radiem i telewizją, nagrała pierwsze płyty.

Marcell Tritt

W ubiegłym roku otrzymał za swą pracę najwyższe odznaczenie. Order Budowniczy Polski Ludowej. Spotkał go również zaszczyt reprezentowania załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowe-

go w Poznaniu na VI Zjeździe partii.

Marcell Tritt ma 57 lat, kontynuuje robotnicze tradycje rodzinne. Pochodzi bowiem z robotniczej rodziny i sam jest robotnikiem. Obecnie — brygadzysta w chromoniklowni w ZNTK.

Do pracy zawodowej i społecznej — politycznej włączył się natychmiast po wyzwoleniu w 1945 roku. Jego ogromne doświadczenie fachowe, wysokie kwalifikacje, poczucie obowiązkowości, koleżeńskość, pomoc okazywana szczególnie młodym pracownikom, równocześnie ujmująca skromność, jednają mu ogólny szacunek. Należy do najbardziej cenionych racjonalizatorów. Spośród 27 projektów racjonalizatorskich, 20 znalazło już zastosowanie w produkcji.

Józef Wojciak

Gdyby wszyscy nasi rolnicy potrafili tak dobrze i mądrze gospodarować, nie mielibyśmy żadnych kłopotów z zaopatrzeniem rynku w mięso czy zboże.

Józef Wojciak postawił na hodowlę. Jego 14-hektarowe gospodarstwo w Bruszczewie w powiecie kościańskim, o glebach IV, V i VI klasy, mogło dać dobre rezultaty tylko przy specjalizacji hodowlanej i oparciu gospodarki na najnowocześniejszych metodach agrowo i zootechnicznych.

W ubiegłym roku wyhodował aż 140 świń, sprzedając państwu 11 200 kg żywcza. Jest to prawie trzykrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1968.

Wzorowe gospodarstwo odwiedzają hodowcy z całego kraju. W 1971 przewinęło się przez nie aż 180 specjalistycznych wycieczek, a więc w sumie kilka tysięcy fachowców.

Zwyczajnie — po poznańsku

— Urodziłem się chłopem — mówi Jaśniak — i nim zostanę na zawsze. Cały czas z ziemi się żyło, a żyło się różnie. Nie dziwcie się, że dzisiaj robię w moim gospodarstwie wszystko co najnowsze, wszystko co dobre. Nauczyłem się liczyć. I pracować. A dzisiaj jak chłop dobrze liczy i dobrze pracuje, to zrobi dużo. Bardzo dużo...

Gospodarstwo Stanisława Jaśniaka z Gminy w powiecie jarocińskim, nie wyróżnia się niczym szczególnym. Ot — dom mieszkalny, obora z paszarnią, chlewnią, stodołą. Wszystko wokół dużego podwórza, na którym stoi nowiutki, błyszczący ciągnik z całym zestawem maszyn. Ale przecież w Wielkopolsce jest to już widok zwyczajny. No, może u Jaśniaków trochę bardziej czerwono, od nowej cegły.

Przyjechałem tutaj razem z inspektorami Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku — inżynierami Kazimierzem Borkiewiczem i Eligiuszem Jędrówianem. Weszliśmy przez kuchnię — z bieżącą wodą, gazem, pralką — do gościnnego pokoju.

O ziemi, o swoim gospodarstwie, Jaśniak może mówić bez końca. Bo jest o czym. Wiernie sekunduje mu w tym żona.

Jak zapomniał, która to odmiana pszenicy dała o pół kwintala więcej, pani Jaśniakowa zaraz dopowiedziała. O wszystkim decydują razem, nad wszystkim razem się zastanawiają. „Babskie wtrącanie się” — jak to gospodarz określił — na dobre gospodarce wychodzi. Zawsze to lepiej w dwie głowy niż w jedną.

Z ziemią Jaśniak związany był od urodzenia. Ale od 1957 roku, kiedy to zaczął sam gospodarować na ojcowiznie, ziemia stała się dla niego całym życiem. Od tego czasu w gospodarstwie dużo się zmieniło, chociaż ojciec złym gospodarzem nie był. Też miał, jak na tamte czasy, bardzo dobre zbiory. Ale było nie było, dzisiaj jest tego przeszło dziesięć kwintali więcej z każdego hektara. Oczywiście, zboża. Bo ziemniaków i buraków po kilkadziesiąt kwintali więcej. I to jeszcze nie wszystko, co z tej ziemi Jaśniak chce wycisnąć.

Gustav Mahler
„Zdążyć przed panem”

Johannes Brahms: II Sonata na skrzypce i fortepian A-dur op. 100 i III Sonata na skrzypce i fortepian d-moll op. 108. Główny: Piotr Janowski — skrzypce i Maciej Pa derewski — fortepian. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0628, 33 obr.

Ryszard Tarasiewicz — tenor śpiewa arie operetkowe i piosenki: aria „Twoim jest serce me” z „Krainy uśmiechu” F. Lehara, Sen na wale, — aria „Uśmiech na ustach” z „Krainy uśmiechu” aria Barinkaya z „Barona cygańskiego” J. Straussa, Aria „Zejdź do gondoli” z „Nocy w Wenecji” J. Straussa, Warszawskie światła i inne. Gra Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia i Jana Prusaka. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0783, 33 obr.

Christie — to nazwa płyty z 13 nagraniami tego zespołu: Yellow river, Gotta be free. New York city, San Bernardino, Country boy, Here I am, Inside the dawn i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SXL 0771, 33 obr.

W cyklu „Polish jazz” ukazała się kolejna płyta, pt. „Reminiscence” z nagraniami utworów będących jazzowymi parafrazami A. Borodina, F. Chopina, F. Liszta oraz między innymi dwoma utworami Mieczysława Kosza — kierownika zespołu. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0744, 33 obr.

Przygodę Koziołka — Matolka część I i II Kornela Makuszyńskiego. Muzyka Marka Seweryna reżyduje Henryk Buciłowski. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0777, 33 obr.

Daniel Klosek i jego grupa wykonują 4 piosenki: Miłość czerwony kwiat, Ulica siedmiu księżyców, Wymyśliłem cię, Ty jesteś nocą. Polskie Nagrania „Muza”, N 0647, 45 obr.

Trio bluesowe Wojciecha Skowronskiego gra 4 utwory: Trochę żal, Za rok, Miałem sen. Nas trzech. Polskie Nagrania „Muza”, N 0632, 45 obr.

Wspólnie z inspektorami z Sielinka doszli do wniosku, że z uwagi na dogodne warunki, gospodarstwo rozwijać się będzie dwutorowo; i hodowla, i produkcja roślinna. To zostało już zdecydowane i tak układają plany na przyszłość. Już w tym roku wybudowana zostanie letnia chlewnia, którą zimą zamienią w przechowalnię sprzętu. Trochę później, do nowej obory — połączonej z paszarnią, wyposażoną w silosy — dobudowana zostanie stała chlewnia na około 8 macior i przystosowana do całkowitego wychowu ich potomstwa. Ma to dać rocznie około 140 bekonów i tuczników. Karmić będzie czym. Jaśniak już o tym myśli. Na doświadczalnych poletkach próbuje różnych odmian kukurydzy. Najlepsza będzie uprawia na szerzej. W silosach kiszonki z ziemniaków, buraków i zielonek. Starczy tego do wyhodowania tak licznej stada. Trzeba tylko wprowadzić małą mechanizację w oborze, chlewni i paszarni. Ale to też jest zaplanowane. Na najbliższe miesiące. Najpierw wózki do paszy i obornika. Zresztą obora budowana była według nowoczesnych wzorów. Taka też będzie nowa chlewnia. Wszystko z myślą o mechanizacji prac.

Dla tak licznej pogłowia prosił potrzebą dużo mleka. I to też zostało przez Jaśniaka przewidziane. W oborze stoi 14 sztuk bydła. Ma dwie licencjonowane krowy i sporo „młodzieży”. Obora jest odgruzliczona. W planach — 8 mlecznych krow, które „pracować” będą m. in. na potrzeby trzody chlewnej. I tak ma być według obliczeń najlepiej. Bo Jaśniak umie liczyć. Zresztą pomagają mu inspektorzy — Borkiewicz i Jędrówian, którzy Jaśniakowe dobra traktują jako swój poligon doświadczalny. Za ich przyczyną zainstalowany został elektryczny pastuch, pomógł w zdobyciu traktora wspólnie projektują letnią chlewnię i wyty-

czają plany murowanej chlewni. Sam Jaśniak mówi, że gdyby nie oni, pewnie byłoby mu dużo trudniej. Teraz już dobrze stoi na nogach; już dałby radę sam, ale jeszcze niedawno...

W roku 1966 w wyniku wymiany gruntów, związanej z rozwojem pobliskiego PGR, Jaśniak musiał zamienić dziewięć hektarów swojej pojezdzkiej ziemi za tyle samo i ja kościwo takiej samej, ale w innym miejscu. Była to jednak ziemia dzierżawiona dotąd przez różnych rolników. Dlatego była zaniedbana, nie taka jak stara — ojcowska. Wymagała kilku lat pielęgnacji. Wciąż się po chłopku uprawia. Kilka lat nie w tej ziemi nie robił, aż na swoim postawił. Podatki umorzono, zastosowano ulgi i od dwóch lat znów gospodarzy na 14 hektarach. Dzisiaj rozumie, że dużo przez swój upór stracił.

Chłopski upór — kosztowny, ale słuszny — mówi. Dzisiaj takie coś nie byłoby możliwe; dzisiaj inaczej chłopca się traktuje.

Jaśniak lubi sobie też pona rzekać. A najbardziej na dojazd do swojego gruntu. Dołoży i pieniądze i roboty, byłoby jakoś wspólnie ten dojazd naprawić. Wspólnie z sąsiadami, ale i z pegeerem, który najwięcej z tej drogi korzysta. Ale jak dotychczas, dogadają się z nim nie można, a to piel na drodze niesamowita.

Narzeka też na zbyt jeszcze dużo formalności przy załatwianiu czegośkolwiek w mieście. Tu kolejka po pieczęcie, tam po podpis. W innym miejscu trzeba stać po kwit, w innym po pieniądze. A czas jest bardzo drogi, szczególnie latem.

★
Piątka dzieci Jaśniaka uczy się w szkołach i uczy się pracować. Najstarsza córka w technikum ceramicznym w Krotoszynie, druga w liceum, dwie dalsze też w szkołach. Następca „tronu” dopiero w trzeciej klasie szkoły podstawowej.

Ale ziemia obca im nie jest. Przyjdzie, że w żniwa wszystkie dziesięć młodych rąk musi przyłożyć się do pracy. Jaśniak z dzieci jest dumny. Wyjdą na ludzi — porządnych, uczciwych. A najmłodszy, jedyny chłopak, poprowadzi ojca dzieło — oby tak jak on. Zwyczajnie, dostatnie i po gospodarsku....

JAN KORZENIEWSKI

Czy enzymy pralnicze są szkodliwe?

wie „maksata” sprowadzanych z firmy Gist-Brocades w Delft. Fabryka ta, mająca największe doświadczenie w produkcji tych enzymów na świecie, wprowadza ostatnio nową metodę granulowa-

Ponad rok oczekiwała na proces za murami kalifornijskiego więzienia. Oskarżona o niepełnioną zbrodnię, sama jest oskarżycielem stosunków w USA. Jej tragiczne losy poruszyły sumienia milionów ludzi na całym świecie. Urzekająca postać urodziwej, młodej Murzynki stała się już symbolem walki z dyskryminacją rasową, ze społecznym wstecznictwem w Stanach Zjednoczonych.

Proces Angeli Davis rozpoczyna się 31 stycznia w miejscowości San Jose, jednym z ośrodków amerykańskiego rasizmu. Obrońcy Angeli na próżno domagali się przeniesienia jej rozprawy do San Francisco. Atmosfera w miejscu procesu, specjalnie spreparowana przez rasistów, nie może bowiem sprzyjać obiektywności werdyktu. Nie jest wykluczone, iż wyrzuci ona wrażenie na sędziach i ławie przysięgłych. Wyrok może brzmieć wówczas: kara śmierci.

Zdjęcia prasowe pokazują Angelę Davis w jej „afrykańskiej fryzurze”. Długie sztywne włosy, sterczące ku górze, powiększają prawie dwukrotnie sylwetkę jej głowy. Spód chmury czarnych włosów okalających czoło widać twarz, skupioną i myślącą. Nie wszystko jednak można z niej wyczytać. Nie widać, iż wskutek długotrwałego przebywania w mrocznej celi Angela traci wzrok, że całkowita izolacja, brak powietrza i ruchu przysparzają jej choroby układu krążenia, że stan jej płuc, wskutek stałego przebywania w zawiłym pomieszczeniu, nawet według oficjalnego komunikatu lekarza więzienia go przedstawia się niezadowalająco.

Angela należy do nielicznej grupy intelektualistów murzyńskich w Ameryce. Studia na uniwersytetach Brandeis i Sorbonie, rozprawa doktorska we Frankfurcie nad Menem — dały jej głęboką znajomość filozofii. Błyskotliwa kariera naukowa, umożliwiła jej objęcie wykładow na Uniwersytecie Kalifornijskim. Wówczas też dokonała wyboru swej drogi politycznej, wstępując w szeregi partii komunistycznej.

Wkrótce po powrocie do kraju w jej rodzinnym Birmingham doszło do rozruchów na tle rasowym. Biali rzucili

nia samego proszku enzymatycznego. Tak więc obecnie zlikwidowano już jest groźba przedostania się pyłu do dróg oddechowych; gdyż granulki wielkości ziarenek maku są zbyt ciężkie, aby wznieść się w powietrze.

Ale ostrożność w obchodzeniu się z enzymami, obowiązuje. Jak wykazuje praktyka, u osób nadwrażliwych mogą wystąpić objawy uczulenia nawet przy słabym kontakcie z proszkiem enzymatycznym, w tych więc przypadkach zaleca się przejście na proszek Ixi zwykły, bezenzymowy.

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

— A Scholtz pobiegł zameldować Himmlerowi, że zniknął nie wiadomo gdzie, na ponad trzy godziny? W związku z czym był ten telefon. Nie mówił mi pan o tym, że on miał dzwonić...

— Słyszał pan — prosił, żeby szybko przyjechać...

— Zaraz po rozmowie z nim, do mnie. Będę nocował u siebie w gabinecie.

— Sądził pan, że Scholtz pracuje przeciwko panu?

— Obawiam się, że zaczął. Jest głupi, zawsze trzymałem obowiązku i głupich sekretarzy. Ale okazuje się, że są oni dobrzy w dniach zwycięstwa, a tuż przed krachem zaczynają się mijać chcąc siebie ocalić. Guptas myśli, że ja chcę zginąć jak bohater... A reichsfuehrer jest też dobry: tak konspirował swoje pokojowe manipulacje, że nawet mój Scholtz mógł o tym się dowiedzieć. Scholtza nie będzie: dyżuruje jakiś fanatyczny chłopiec — w dodatku pisze wiersze.

Po pół godzinie Stirlitz wszedł do samochodu. Potem przez pół godziny jeździł po mieście obserwując czy nikt go nie śledzi i szukał Kaet, która płacząc opowiadała mu o ostatnich przeżyciach. Stuchając jej starał się odgadnąć czy jej uwolnienie było częścią w diabelskiej grze Muellera czy zdarzył się ten właśnie przypadek, który jest znany każdemu wywiadowcy i który zdarza się tylko raz w życiu. Jeździł po mieście, później wyjechał na szosę okalającą Berlin. W samochodzie było ciepło. Kaet siedziała obok i dzieci spały u niej na kolanach. Stirlitz myślał: „Jeżeli wpadnę teraz, Mueller otrzyma mimo wszystko informację, że rozmawiałem z kobietą, a nie z Bormannem — zawałam sprawę. Nie będę miał możliwości udaremnienia gry Himmlera w Berlinie”.

Stirlitz przyhamował obok znaku drogowego; do Ruppi-

Czy zostanie skazana?

Gehenna Angeli Davis



znalaby tego rodzaju dowody winy za nieprzekonywujące. Niemniej okazały się one wystarczające dla amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, aby Angelę Davis umieścić na liście „groźnych zbrodniarzy”.

Wokół strzelaniny na sali sądu w San Rafael narosło wiele niejasności. Nie wiadomo np. dotychczas od czyjej kuli zginął sędzia. Nie jest wcale pewne, że zastrzelił go Jonathan Jackson. Obaj koronni świadkowie oskarżenia w procesie Angeli Davis, właściciele sklepu z bronią i stacji benzynowej — nie mogli rozpoznać swojej klientki. W tej sytuacji obrońcy zażądali przeprowadzenia dodatkowego śledztwa, jednak wniosek ich odrzucono.

bombę na kościół murzyński. Pod gruzami zginęły 4 dziewczyny — przyjaciółki Angeli. To wydarzenie jak i całokształt stosunków rasowych w Ameryce wywarły silny wpływ na postawę murzyńskiej intelektualistki.

Rychło okazało się, iż polityczne przekonania Angeli Davis nie odpowiadają władzom uczelni. Mimo osiągnięć naukowych została usunięta. Wkrótce też została aresztowana w Nowym Jorku i wydana na żądanie gubernatora Ronald Regana — superrasisty amerykańskiego, władzom Kalifornii.

Za podstawę oskarżenia posłużył tragiczny epizod, jaki rozegrał się w sierpniu 1970 roku na sali sądowej w San Rafael. 17-letni Jonathan Jackson (młodszy brat Georga — działacza murzyńskiego, za mordowanego przez strażników więziennych w San Quentin) usiłował uwolnić trzech podsądnych Murzynów. Wywiązała się strzelanina, w której wyniku cztery osoby zostały zabite, w tym sam Jonathan. Policja amerykańska uznała, że współodpowiedzialnością za jego czyn ponosi Angela Davis, na której nazwisko rzekomo zarejestrowana była broń Jonathana.

Nie udowodniono, że Angela Davis rzeczywiście wreczyła broń Jacksonowi. W tej sytuacji jednym jej przestępstwem była przyjaźń z nim, poglądy polityczne i kolor skóry. Na całym świecie (tylko poza rasistowską Republiką Południowej Afryki) sądy u-

Nie wiadomo czy uda się wybronić Angelę Davis. Istnieją uzasadnione powody do obaw o jej życie. Skazanie tej murzyńskiej intelektualistki przy jednoczesnym rozgrzeszeniu morderców wietnamskich kobiet i dzieci, byłoby kolejną hańbą obciążającą sumienie Ameryki.

JERZY WALASEK

nerkanal było trzy kilometry. Można było stąd dojechać do Babelsbergu przez Poczdam.

„Nie — zdecydował się Stirlitz. — Sądząc po tym, że filizanki w kuchni stały na innym miejscu, siedzieli u mnie w dzień ludzie Muellera. Kto wie, być może dla mojego „bezpieczeństwa” powrócą tam oni na polecenie Muellera, szczególnie po tym telefonie”.

— Dziewczyno — powiedział, zatrzymując gwałtownie samochód — przejdź na tylne siedzenie.

— A co się stało?

— Nic się nie stało. Wszystko w porządku maleńka. Teraz wszystko w absolutnym porządku. Teraz my jesteśmy zwycięzcami. Zastój okna firankami i śpij. Piecyka nie będę wyłączał. Zamknij cię, w moim samochodzie nikt cię nie ruszy.

— Dokąd my jedziemy?

— Niedaleko — odpowiedział Stirlitz. — Niedaleko. Śpij spokojnie. Musisz się wypaść, jutro będzie bardzo dużo kłopotów i wzruszeń.

— Jakich wzruszeń — zapytała Kaet sadowiąc się wygodnie na tylnym siedzeniu.

— Przyjemnych — odpowiedział Stirlitz i pomyślał: „Z nią będzie bardzo trudno. Ona jest w stanie szoku i nie odpowiada za to”.

Zatrzymał samochód o trzy domy przed willą Walthera Schellenberga.

„Żeby tylko był w domu — powtarzał jak zaklęcie Stirlitz, żeby tylko nie pojechał do Himmlera do Nauen albo Gebharda, żeby tylko był w domu”.

Schellenberg był w domu.

Brigadenfuehrerze — powiedział Stirlitz nie rozbierając się. Usiadł na skraju krzesła naprzeciw Schellenberga ubranego w ciepły szlafrok mającego papię na bosych stopach. (Stirlitz odnotował zupełnie mimo woli, że ma on delikatną matową skórę na kostkach). — Mueller czegoś się dowiedział o misji Wolfa w Szwajcarii.

— Zwariował pan — powiedział Schellenberg. — To niemożliwe...

— To fakt i Mueller zaproponował mi, żebym pracował dla niego.

Bieżący tydzień pod znakiem dyscyplin zespołowych

Koniec bieżącego tygodnia przyniesie kolejną porcję spotkań mistrzowskich różnych klas. Uwaga sympatyków sportu w naszym województwie, skierowana będzie tym razem na sporty zespołowe: koszykówkę, siatkówkę i piłkę ręczną.

Kadra żużlowców ćwiczy w Tarnowie

Tegoroczny sezon żużlowy rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia, ale już obecnie nasza czołówka pilnie przygotowuje się do startów na czarnym torze. W ośrodku sportowym Unii Tarnów przebywa 26 czołowych żużlowców polskich, na pierwszym z dwóch przewidzianych przed sezonem zgrupowań treningowych. Do Tarnowa powołanych zostało 20 członków kadry narodowej, lecz przybyło ich tylko 11. W ich miejsce powołano na zgrupowanie kilku nastu młodych, utalentowanych zawodników. Przyczyny nieobecności kadrowców są różne: leczenie kontuzji, nauka, lub zajęcia za wodowe.

Założeniem tarnowskiego wspólnego treningu jest przede wszystkim przygotowanie zawodników do sezonu pod względem ogólnej sprawności i wytrzymałości fizycznej. W 6-godzinny program każdego dnia znajdują się marszobieg połączone z atletyką terenową, pływanie, gry zespołowe, a także ćwiczenia specjalistyczne wyrabiające siłę nóg i rąk. Zawodnicy mają też zajęcia teoretyczne z zakresu taktyki jazdy, a także znajomości przystosowywania motocykli do zmiennych warunków panujących na różnych torach. (PAP)

Szachy

Siódma runda klasy wojewódzkiej

W siódmej rundzie szachowej klasy wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki: Ceramik (Krotoszyn) — Pocztowiec II (Poznań) 4,5:3,5, DRK (Konin) — Stomil (Poznań) 3,5:4,5, Rzemieślnik (Kalisz) — ZNP I (Trzcianka) 5,5:2,5, Lech II (Poznań) — Tur (Turek) 4:4, Piast (Gniezno) — Dyskobolia (Grodzisk) 5,5:2,5, PZGS (Leszno) — PDK (Szamotuły) 3,5:4,5.

Przedostatni w tabeli, wśród 12 drużyn jest Ceramik — 35 pkt. Dalej miejsca zajmują: Pocztowiec — 33,5, Piast — 33, Lech — 32, Trzcianka — 31,5 oraz Szamotuły, Konin, Stomil (Poznań), Leszno, Kalisz, Turek i Grodzisk. (X)

dalekopisem

I LIGA KOSZYKÓWKI KOBIEĆ

Koszykarki Wisły pokonały Polonię (Warszawa) 61:51 (36:20). Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły Rogowska 20 i Starowiejska 14, a dla Polonii — Kaniwska 16 i Pulkowska 13.

LEKKOATLETYKA

Podczas lekkoatletycznych zawodów halowych w NRD Karen Mack uzyskała w skoku wzwyż rezultat 1,76 m.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, córka, teściowa, babcia, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka przeżywszy lat 51

JADWIGA NOWAK

z domu BAŁONIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

maż z rodziną

Poznań, Śląska 13. 4520g

† Dnia 25 stycznia 1972 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy 80 lat, śp.

WALENTY PSZCZOŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

żona, syn z żoną, córki z mężami i wnuki

Poznań, ul. Knapowskiego 10. 4670g

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zakończył swój pracowity żywot opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 89 lat, śp.

BOLESŁAW BOGACKI

emer. nauczyciel Seminarium Nauczycielskiego w Pszczynie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 15, z kaplicy cmentarnej w Pszczynie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, synowie, synowe, wnuki i prawnuczka

Puszczykowo, Cienista 7. 4723g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Bilos, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. ● Telefon: centrala 611-21, łączą wszystkie działy informacyjne dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelnego — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 658-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. ● Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Retopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzchniecka 3. ● Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmujmy: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch”. Poznań. Zwierzchniecka 9, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listownie i urzędowo pocztowe. K-7



Ostatnie treningi

SKOCZKOWIE I SPECJALIŚCI DWUBOJU KLASYCZNEGO przeprowadzili kolejny trening na średniej skoczni. Najlepiej spisywali się Pawlusiak i Krzysztofak, skacząc w granicach 80 m. Prawdopodobnie w czwartek gospodarze umożliwią Polakom trening na dużym olimpijskim obiekcie.

BIATHLONISCI PILNIE STRZE LALI od rana mimo obfitego opadu śnieżnego, gdyż podobne warunki mogą ich spotkać podczas Igrzysk. Z naszych reprezentantów najszybciej do miejscowego klimatu przystosował się Różak. On właśnie i Stopka mieli w śróde wszystkie celne strzały a Rapacz „zarobił” tylko 2 karne minuty na aż 40 strzałów.

POPOŁUDNIOWY TRENING SA NECZKARZY odbywał się nadal na torze treningowym. Na olimpijskim trenują dotychczas tylko gospodarze. Zagranicznym saneczkarzom udostępniony on będzie od 30 bm. W środę Polacy przeprowadzą 2 lub 3 ślizgi, tylko Kudzia i Gawior mieli tego dnia odpoczynek. Uzyskane czasy były podobne do trenujących wraz z Polakami reprezentantów Włoch.

NASZ SANECZKARZ Ryszard Gawior znalazł w środę złoty zegarek, który dostarczył miejscowe mu posterunkowi policji. Polak zyskał uznanie, ale było z tym sporo kłopotów przy spisywaniu protokołów. Zgodnie z japońskim prawem, znalazcy należy się nagroda w wysokości 20 proc. wartości przedmiotu. R. Gawior zrezygnował z niej, jednak wprost nie sposób było wytłumaczyć japońskim policjantom tego, że znalazca przekazuje nagrodę lub wartość zegarka, jeśli właściciel nie zgłosi się po jego odbiór, na Czerwony Krzyż.

Walki o amatora ciąg dalszy

W Tokio rozpoczęło się posiedzenie komisji d/s amatorstwa MKOL. Obradom przewodniczył — Hugh Weir (Australia).

Komisja przedyskutowuje jeszcze raz problemy amatorstwa olimpijskiego oraz zasady kwalifikowania zawodników do startu w Igrzyskach. Jak pisze prasa japońska, podczas posiedzenia ogłoszona została lista 40 narciarzy, którzy naruszyli regulaminy MKOL. W roku ubiegłym ogłoszone zostały nowe przepisy. Najbardziej kontrowersyjny jest punkt, mówiący o wykorzystywaniu sportu do celów reklamowych handlowych. Punkt ten sformułowany jest następująco: „Nie mają prawa startu w Igrzyskach zawodnicy, którzy bezpośrednio lub pośrednio zezwalają na wykorzystywanie swych nazwisk, fotografii czy sukcesów sportowych do celów reklamy handlowej”.

Komisja przedstawi swe wnioski na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego MKOL, które odbędzie się 28 bm. (o-za)

Dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł pracownik Spółdzielni śp.

ZDZISŁAW WILHELMI

w zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 I. 72 r. godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rada, Zarząd i pracownicy RSZIZ Galanteryjników i Zabawkarzy.

Dnia 25 stycznia 1972 roku zmarła długoletnia ofiarą, wzorowa pracowniczka naszej Spółdzielni, zatrudniona w sklepie nr 1 — przy ul. Walki Młodych

JADWIGA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 stycznia 1972 r. o godz. 13, na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, POP PZER i współpracownicy „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu. K794

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy 88 lat, śp.

WINCENTY SIKORSKI

dypłomowany drogista

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 9.05, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Z. Nałkowskiej 5 m. 2. 4687g

Praca Nauka

Przyjmę ucznia do galwanizacji. Drużbackiej 7, godz. 8—14. 4307g

Kursy stacjonarne i korespondencyjne pisanie na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Oddział w Poznaniu Chelmońskiego 7. 2933g

Korespondencyjne: Księgość, Stenografia, Języki. Łódź 1, skrytka 297. 130p

Kupno Sprzedaż

Kupię miocarnie kołców ke niemiecką typ K-141. Czesława Marzewska, Wyławowo, pow. Mogilno. 102pr

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytową zagraniczną Veritas. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4502g.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór. poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 1890g

Sprzedam okazjynie piec: 2 mtr., 7 mtr., grzejniki Fafera, rury ciągnione setki, betonarka 150 litrów, kocioł 500 litrów stal nierdzewna, brama z furtką, odkrywka torfu, zawory 80-100-150, sadzonki pomidorów doświetlanych. Garbary 74, telefon 562-12. 4066g

Sprzedam stylowe meble Chippendale pokoju stołowego komplet stan idealny oraz ładny salonik. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4175g.

Wtryskarkę plonową małą sprzedam. 1.500 zł. Telefon 207-22. 128p

Lokale

Zamienię nowe komfortowe mieszkanie spółdzielcze M-3, Rataje deska przy Marchlewskiego — 37,5 m², pokoje, kuchnia (oswieżenie pośrednie) łazienka II piętro, winda na kwaterunkowe samodzielną 2-3 pokoi, kuchnia, łazienka tylko I-II piętro. Telefon 217-83, od godz. 18. 2796gpr

Małżeństwo wynajmie pokój c.o. Górczyn, Włosza kowicka 11. 4321g

Małżeństwo wynajmie lub kupi samodzielne w łącznie mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4308g.

Kupię kawalerkę własną słowia względnie w willi wyłączonej pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4168g.

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zakończył swój se-dziwy wiek opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 90 lat, śp.

FRANCISZEK STAWICKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 14.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

Poznań, Dzierżyńskiego 171 m. 8. 4610g

Dnia 23 stycznia 1972 r. zmarł nagle przeżywszy 69 lat, mój mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek

JÓZEF ZANDECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 15, na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną 4587g

† Dnia 27 stycznia 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. moja droga i kochana siostra nasza szwagierka i ciocia, śp.

AGNIESZKA ZOFIA TORZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.15, na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia stroskana

siostra z rodziną

Poznań, ul. Mostowa 4a m. 10. 4706g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, i przyjaciel życia, nasz najukochańszy tatuś i dziadziuś

ZDZISŁAW WILHELMI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżona

żona z synami, synowe i ukochana wnuczka z wnuczkami

Poznań, Mylna 52 m. 18. 4651g

† Dnia 27 stycznia 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach namaszczonego Olejami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 77

ZOFIA PIĄTEK

z domu GOSCINSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 stycznia 1972 r., o godz. 14, w Szamotułach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Szamotuły, ul. Kościelna 2. 4652g



Na bogato
zaopatrzone stoiska

PDT

z okazji Jubileuszu

25-lecia

serdecznie zapraszamy
wszystkich P.T. Klientów

CZAS OTWARCIA OD 9 DO 19

K709

Przetargi

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowie Wlkp. sprzedaje w drodze PRZETARGU PUBLICZNEGO 1 samochód marki „Nysa” — N. 59”, nr podw. 5904, nr silnika 20-079477.

Cena wywoławcza 35.000,—zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lutego 1972 r. godzina 11, w GS Sieraków przy ul. Towarowej nr 1.

Wyżej wym. pojazd obejrzeć można w dniu przetargu od godz. 9. K574

Nieruchomość

Wezmę w dzierżawę mały domek jednorodzinny z możliwością kupna w Poznaniu lub bliskiej okolicy. Może być niewykończony lub do remontu. Mieszkanie do zamiany Poznań — śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2949g.

1 ha ziemi obsianej 3 km. od Wrsznej na trasie Poznań — Warszawa sprzedam z powodu choroby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 127p.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 4358g

Inż. ogrodnik specjalista upraw szklarniowych po prowadził ogrodnictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3782g.

Zagubił się pies — wilczur z łańcuchem. Odebrać Winiarska 38. 4232g

Osoby które widziały wy-padek potrącenia starszej osoby przez tramwaj nr 7, przy ul. Dzierżyńskiego i ul. Pamiętowej, dnia 12 lutego 1971 r. o godz. 16.20, proszone są o skontaktowanie się ul. Rolna 25 m. 12. 4373gpr

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam-szowe odnawiam. 27 Grud-nia 5. 4497g

Zguby Różne

Zgubiono kołczyk pamięt-kowy na trasie Rynek Łazarski — Dąbrowskie-go. Zwrot za wynagrodzeniem. Dąbrowskiego 40 zegarmistrz. 4312g

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zakończyła swój pracowity żywot w 75 roku życia opatrzona Sakramentami św.

ANNA MAZUROWA

z TOPOLSKICH

Wyprowadzenie drogiach zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 9.30, z domu żałoby do kaplicy w Dominowie, po czym złożenie do grobu na cmentarzu w Gieczu,

o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

córka, synowie, synowe i wnuczki

Dominowo, pow. Środa. 4588g

† Dnia 26 stycznia 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 61 lat, śp.

LUDWIK SŁABY

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 29 bm. w kościele parafialnym w Tarnowie Podgórnym o godz. 14.45, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym,

stroskana

żona z rodziną

Rumianek, pow. Poznań. 4618g

† W dniu 26 stycznia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy 78 lat

WERONIKA BZOWA

z domu HANZEWNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 12.15, na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

synowie, synowe z wnukami i prawnuczka 4633g

† Dnia 26 stycznia 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 84, mój najdroższy idealny mąż i wierny przyjaciel, kochany szwagier i wujek, śp.

LEON GRZYBEK

oficer rezerwy, powstaniec wielkopolski 1918/19, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 13.30, z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Jackowskiego 21 m. 7. 4630g

ROMAN GRUN

mistrz malarski

zmarł 25 stycznia 1972 r. przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia pograżona w głębokim żalu

RODZINA 4603g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Szkola żon”. NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”. OPERA — próba generalna. OPERETKA — g. 19 „Roxy”. MARCINEK — g. 11 „Balwankowa bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Plac Czerwony”; Polonia: „W misji specjalnej”. KOSCIAN: „Michał Walczyński”. KORNIK: „Butownik bez powodu”; „Nowe przygody nieuchwytnych”. LESZNO: „Saga o dżudo”. NOWY TOMYŚL: „Wahadło” i „Pogromca zwierząt”. OBOBNICKI: „Próba terroru”. SREM: „Hogo foga Homolka”. SRODA: „Szerokość geograficzna zero”. WAGROWIEC: „Arabeska”. WRZEŚNIA: „Martwa fala”. W POZNANIU: FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wybrzeże Kości Słoniowej”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — III Koncert Pro-Sinfonia I stopnia „Muzyka odzwierciedleniem epoki”. MUZEUM NARODOWE (hall) — g. 19.30 — Recital fortepianowy Tatyany Nikołajewej.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.51 Przejrzyj zawsze ubezpieczony; 9 Dla kl. VIII (biologia) temat: Szczepienia ochronne; 9.30 Przejrzyj z Bratystawą; 9.40 Dla przedszkolki „Na śniegu”; 10.05 „Zła godzina” fragm. 5. pow.; 10.25 Konc. popularny; 10.50 Chórby weneryczne nadal groźne; 11 Dla kl. IV liceum (Propeudeutika nauki o społeczeństwie „Naród, warstwa i grupa społeczna”); 11.20 Gwiazdy starego ekranu; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznawskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „W dół, w górę”; 13.20 Swojskie melodie. Gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki M. Krzyżanowski. Reportaż z jednej imprezy; 14.20 — Muzyka; 14.30 Z radzieckiej muzyki scenicznej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega (magazyn popularno-naukowy); 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Audycja T.W.P. Co znaczy dla ciebie dane życie; 19.30 Z księgarskiej ludy; 19.45 Konc. życzeń; 20.30 Co wieś to inna pieśń wykonają Zespoły Regionalne; 21 Gospodarskie rozmowy — Budownictwo mieszkaniowe na wsi; 21.15 Przypomnijmy Marylin Monroe; 21.30 Teatr PR „Księżna Mała” — słuchowisko wg opowiadania Leo Klaczali, przekład i adaptacja radio wa A. Oleckiego; 22 Magazyn studentki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Kompozytor tygodnia — Bela Bartok; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Koncert poranny; 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Graja zespoły regionalne; 9 Górnik — ekspres muzyczny; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. rozrywkowa; 10.25 „Ku górze nad rzekę” fragm. pow. A. Siewierskiego; 10.45 Kompozytor tygodnia; 11.25 Serenady i Divertimenti; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Felieton — J. Ratajczak; 13.30 10 minut na ludowo; 13.40 „Nieszczęsny Awasimow” — fragment pow. Bułata Okudźawy; 14.05 Stare rytmy — nowe nagrania; 14.30 Estrada przyjaźni; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Konc. Chóru Rozgłośni Krakowskiej; 15.20 Utwory skrzypcowe; 15.35 Czytamy „Ruch muzyczny”; 17.15 „Jutrzenka nadziei nad Bogańką”; 17.25 Pozn. Konc. Zyczeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton F. Fornalczyka; 18.20 Sonda — dzwilkowy przegląd ekonom. społ. pt.: „Warunki rozwoju usług”; 19.15 Język angielski; 19.30 „Z muzyką o muzyce”; 20.28 Odtworzenie koncertu Chóru i Orkiestry PR i TV w Krakowie p/d K. Missony; 21.33 Wiersze J. Iwaszkiewicza; 21.43 Mel. rozrywk.; 22.33 Dzień wieczór gramy; 23.20 Henryk Debiach za prazsa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitral Urszuli Sipińskiej; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF (powt.); 9 „Jeżdżę” — 10 od. pow.; 9.10 Nagrania Pr. III — 1971 rok; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Leo Delibes — „Król się bawi” muzyka baletowa do sztuki Victora Hugo; 10 Deutscher im Funk — język niemiecki; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zabić drożdża” — 7 od. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na 10dziesiąt antenie; 15 Rikok — znaczy zając; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 Victor Jara — trubadur Chile; 16.15 Trochę „beatu”; 16.30 Trochę „sweetu”; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jeżdżę” — pow.; 17.40 Jazz do tańca; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 Francois Couperin — Sza-

Kościąńskie inicjatywy

Jedenastka w akcji

Zaczęło się to chyba zupełnie nie zwyczajnie — najpewniej jesienią, kiedy słotne dni odgrodziły osiedle od centrum miasta pasmem wyboistej, rozmięklej w deszczu drogi. Z pracy i ze szkół wracać trzeba było, brodząc po tym błocie w ciemności, bo żadna lampa tej ulicy nie oświetlała, a potem jeszcze noś do mieszkania ciężkie wiadra wody. W sąsiedzkich pogwarkach zaczęły się więc — obok narzekania — przewijać pierwsze propozycje: „a może by spróbować? Może wtedy pomogą?”

Wreszcie mieszkańcy kościąńskich domków jednorodzinnych zlokalizowanych na peryferiach miasta, wystąpili do władz miejskich z konkretną propozycją.

Chcemy pomóc przy porządkowaniu naszych osiedli, będziemy wspólnie pracować przy budowie — niech tylko władze miejskie uwzględnią i nasze rejon w swych modernizacyjnych planach.

Żeby zaś zadeklarowana do bra wola nie wygasła zanim można było przekształcić ją w działanie — zorganizowano pierwszy rejonowy komitet inicjatyw, potem drugi, piąty, następny. Obecnie jest ich już w Kościąnie jedenaście. Przy pomocy organizacyjnej i finansowej MRN kierują one społecznym wysiłkiem, zgodnie z najpilniejszymi potrzebami i ustalonym harmonogramem robót, dostosowanym do aktualnych możliwości (zabezpieczenie materiałów, środków transportu, fachowej siły roboczej itd.).

ZAPALEŃCY Z TOWAROWEJ

Najaktywniejszych w urządzaniu swego osiedla znaleźć można było przy ulicy Towarowej, w rejonie przyległym do dzielnicy przemysłowej.

Najruchliwsi w organizowaniu zbiorowego wysiłku, najbardziej obrotni w załatwianiu rozlicznych spraw natury u-

Ludzie handlu

Bronisław Andrzejewski



Jest magazynierem części do maszyn rolniczych PZGS „Samopomoc Chłopska” w Gnieźnie. Jaka to odpowiedzialna i ważna funkcja wiedzą najlepiej rolnicy powiatu, których magazyn PZGS obsługuje w okresie intensywnych prac polowych — do późno go wieczora i nawet w niedzielę. Ten doskonale zaopatrzony (na składzie — 5000 części!) i zorganizowany magazyn prowadzi p. Andrzejewski już dziesięć lat. W tym czasie otrzymał już wiele pochwał i wyróżnień od PZGS i samych rolników — kółek rolniczych, z którymi od dawna dobrze współpracuje.

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECZKĄ LUB ŚMIERCIĄ!

leństwa francuskie albo maskardy — 12 miniaturowe klawesyny; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dżw.: „Ogniem i mieczem”; 19.30 Tylko po hiszpańsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Gwiazdy filmowe śpiewają — Grace Moore; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Opera W. A. Mozarta: „Uprawdzenie z Seraju”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cat Stevens; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Z antologii poezji łubickiej; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Dalida.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8-8.35 TV Kurs Rolniczy; „Pielegnacja i użytkowanie łoża”; 9.55 — Z życia techniczne kl. VIII — „Mie-dzynarodowy język techników”;

rzędowej okazali się Stanisław Graf — pracownik Kościąńskich Zakładów Budownictwa i Remontów Urządzeń Chemicznych oraz Marian Tomaszewski z Przedsiębiorstwa Obsługi Przemysłu Rolniczego. Wkrótce więc uporano się na tym osiedlu z założeniem kanalizacji i wodociągów, a obecnie za miarą się tam przystąpić do wyżuźlowania jezdni i położenia chodników.

Podobni „zapaleńcy” — jak ich teraz w mieście nazywają — znaleźli się i w innych rejonach. Dzięki temu sieć wodociągowa założono już także na ul. Kwiatowej, Miodowej i Śmigilewskiej, a sieć gazowa w Osiedlu Sierakowskim na ul. Traugutta i Hanka Sawickiej. Dziś prace tego rodzaju trwają we wszystkich osiedlach domków jednorodzinnych. We wszystkich — prócz jednego, najstarszego w Kościąnie — osiedla Błonie, którego mieszkańcy gospodarzami czują się widąc tylko na własnym podwórku.

Systematycznie — dzięki istnieniu komitetów — doprowadzane do końca przedsięwzięcia mieszkańców nie tylko ułatwiają życie na peryferiach, ale również nadają miastu co raz bardziej schludny wygląd. Toteż władze miejskie wysoko sobie cenią tę formę współgospodarowania i gotowe są — udzielając swej jak najdalej idącej pomocy — rozszerzać inicjatywę przedsiębiorczej jednostki na całe miasto.

To rozbudzenie społecznego zaangażowania może bowiem stać się szansą przywrócenia miastu dawnej schludności i ładu, szansą obdarzenia go urodą.

GOSPODARSKIE ROZMOWY

W tym właśnie celu władze miejskie rozpoczęły ostatnio gospodarskie rozmowy z przedstawicielami dyrekcji i aktywem zakładów pracy, następnie podobne rozmowy odbywać się będą z mieszkańcami różnych rejonów miasta. Choć do tego, aby przedstawili oni swoje koncepcje przyspieszenia rozbudowy urządzeń komunalnych, socjalnych i kulturalnych, a jednocześnie ustalili zakres pomocy, jakiej chcą i mogą udzielić temu przedsięwzięciu.

W ustalonym wspólnie rejestrze potrzeb na czoło wysunęła się sprawa modernizacji ulic, tzn. ich oświetlenia i utwardzania nawierzchni. Najpierw postanowiono zabrać się za ul. Gostyńską, Łąkową i Młyńską, które stanowią majątwa tzw. ciąg pieszzy z miasta do dzielnicy przemysłowej, a więc trasę, którą codziennie przemierzają setki ludzi. Chodzi o to, by szło im się nie tylko wygodnie, ale i przyjemnie — stąd troska o wysadzenie ulic (nie tylko zresztą w tym ciągu, ale i w śródmieściu), drzewami i krzewami róż (ma ich tego lata zakwitnąć w Kościąnie 2000). Będzie się również we wszystkich sposobnych ku temu miejscach zakładać zieleńce, a patronat nad nimi oraz nad już istniejącymi, obejmą poszczególne zakłady i szkoły. Wspólnym sumptem urządzić się też miejski park, tzn. wybuduje się w nim muszlę koncertową i zainstaluje oświetlenie. Zakłady postanowiły również uprządkować tzw. małą architekturę wokół swych zabudowań, ustawić kamienne gazony z kwiatami i — co równie ważne — kosze na śmieci.

PIĘKNIEJSZE — NA SVOJE ŚWIĘTO

Podobny plan i harmonogram działania ustalili na spotkaniach z mieszkańcami. Dzięki temu — przy pomocy funduszy, płynących z budżetu

10.25 — „Lekarstwo na miłość” fabularny film polski (wznawienie); 11.55-12.25 — Wychowanie Obywatelskie kl. VII — „Nie samą pracą”; 12.45-13.15 — Język polski kl. I-IV licealne; 13.15-13.45 — „Poezja bohaterstwa”; 15.55 — „Z kossar i poligonów”; 16.15 — Redakcja szkolna zapowiada; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — J. Dobraczyński — „Złota przędza”; 16.50 — Reżyseria — M. Nowakowski; 17.50 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.20 — „Muzyka i praca”; 18.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 19.20 — Do branc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Alfabet Rozrywki — program XII „M”. Scenariusz i reżyseria — S. Mroczkowski. Scenografia — A. Kapela i S. Mrowiński. Wykonawcy: S. Kwaśniewska, B. Grabowska, J. Zywczak, A. Wróblewska, K. Matecka, W. Młynarski, T. Wojtych, M. Pogasz, S. Pietraszewski, E. Warzecha, R. Jakubowicz, R. Grochoczyński, J. Flur, J. Millan, Z. Laskowski i balet; 21.10 — Dzień nie i wiadomości sportowe; 21.30 — „Pożegnanie z bronią” film fab. prod. USA.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.20 — „Palcem na wodzie” — film fab.

MRN — zamierza się do roku 1975 zmodernizować połowę, a oświetlić nieco więcej ulic. Trwa również modernizacja sklepów, co roku 10 posesji otrzymuje nowe elewacje, remontuje się też restauracje. Mieszkańcy miasta mają nadzieję, że po pięknie odnowionej „Stylowej”, przyjdzie wreszcie kolej na zupełnie nie reprezentacyjną (choć centralnie — na przeciw siedziby władz miejskich na rynku zlokalizowaną) „Ratuszową”.

Miasto, które w tym roku, w maju, zamierza po raz pierwszy obchodzić Dni Ziemi Kościąńskiej liczy na to, że do jedenastki przodujących, która efektywnie wkroczyła w akcję modernizacji, dołączą nowe komitety inicjatyw, powstałe również na terenie nowych osiedli blokowych i w rejonach starych ulic. (wch)



WŚRÓD POWSTAŃCÓW PAWŁOWIC

LESZNO. Ubiegłej niedzieli w sali kolumnowej Instytutu Zootechniki w Pawłowicach zorganizowana została akademicka, w której udział wzięli przedstawiciele Zarządu Powiatowego ZBoWiD, Gromadzkiej Rady Narodowej, weterani Powstania Wielkopolskiego, wdowy z rodzinami po powstańcach oraz miejscowa ludność.

Historię walk powstańczych na Ziemi Leszczyńskiej przedstawił w swym referacie prezes miejscowego koła ZBoWiD, Józef Jańczak.

Część artystyczną wypełniły okolicznościowy montaż słowno-muzyczny w wykonaniu zespołu przy IZ oraz występy młodzieży szkolnej.

Mile było także spotkanie weteranów Powstania Wielkopolskiego i wdów po powstańcach z przedstawicielami władz administracyjnych i ZBoWiD-owskich. (r)

PAMIĘCI POWSTAŃCÓW

LESZNO. W Szkole Podstawowej nr 8 otwarto izbę pamiątek z Powstania Wielkopolskiego. Znajduje się tam m. in. czapka i szabla powstańcza, wysokie odznaczenia bojowe i państwowe, kroniki, odczyty, mapki z pól bitew, ciekawe zdjęcia. Są tam także wyróżnione w szkolnym konkursie prace plastyczne tematycznie związane z Powstaniem Wielkopolskim. (r)

PDK w Szamotułach mieszkańcom miast

Komisja Oświaty i Kultury Prezydium MRN w Szamotułach odbyła swoje posiedzenie w Powiatowym Domu Kultury. Tematem obrad była analiza pracy tej placówki.

W ciągu minionego roku PDK zorganizował około 120 różnych imprez jak: odczyty, prelekcje, spotkania z ciekawymi ludźmi, konkursy, turnieje i imprezy rozrywkowe, w których udział wzięło ponad 13 tys. mieszkańców.

Działu to 11 różnych sekcji zainteresowań. Powstała również świetlica dla młodzieży dojeżdżającej z pobliskich miejscowości do szkół w Szamotułach. Brak w niej jednak odpowiedniego wyposażenia (stoły, krzesła) i stąd nie wykorzystuje się istniejącego za plecami kuchennego. Dom Kultury „wyciągnął” rękę do zakładów pracy w zakresie współpracy z tamtejszymi komórkami kulturalno-oświatowymi.

prod. czechosł.; 9.55-10.25 — Dla szkół — Geografia kl. VI — „Nizina śląska”; 11.55-12.25 — Dla szkół — Język polski kl. I-IV lic. „Poezja bohaterstwa”; 15.55 — „Z kossar i poligonów”; 16.15 — Redakcja szkolna zapowiada; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — J. Dobraczyński — „Złota przędza”; 16.50 — Reżyseria — M. Nowakowski; 17.50 — „Z kamery wśród zwierząt”; 18.20 — „Muzyka i praca”; 18.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 19.20 — Do branc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Alfabet Rozrywki — program XII „M”. Scenariusz i reżyseria — S. Mroczkowski. Scenografia — A. Kapela i S. Mrowiński. Wykonawcy: S. Kwaśniewska, B. Grabowska, J. Zywczak, A. Wróblewska, K. Matecka, W. Młynarski, T. Wojtych, M. Pogasz, S. Pietraszewski, E. Warzecha, R. Jakubowicz, R. Grochoczyński, J. Flur, J. Millan, Z. Laskowski i balet; 21.10 — Dzień nie i wiadomości sportowe; 21.30 — „Pożegnanie z bronią” film fab. prod. USA.

Obornickie przemiany drugiego roku 5-latki

Sesja MRN

Odbyta ostatnio sesja Miejskiej Rady Narodowej w Obornikach poświęcona była ustaleniu zadań gospodarczych na rok 1972. Ich zasadniczym celem jest dalsza poprawa warunków życia mieszkańców tego ponad 10-tysięcznego miasta oraz podniesienie jego estetyki. Ogółem tegoroczne wydatki MRN sięgają kwoty 11,5 mln zł.

Najważniejszą pozycję w budżecie stanowią nakłady na gospodarkę komunalną. Szczególnie wiele uwagi poświęca gospodarze miasta poprawie jakości wody, dotychczas bowiem jest ona bardzo zła. W tym celu zamontowany zostanie w istniejącym ujęciu wody nowy odzłaziacz, który polepszy jej filtrację. Jednocześnie poczyni się dalsze przygotowania do długo już oczekiwanego budowy wodociągów, a jeszcze w I kwartale br. Prezydium MRN otrzyma gotową dokumentację miejskiej sieci wod-

ciągowej, której budowa ujęta jest w planie na tę pięcioletkę.

Przy ul. Powstańców Wielkopolskich powstanie zajezdnia autobusowa, a nieopodal dyrekcji poznańskiej PKS i KSK wybudują dworzec. Jego brak jest jedną z większych bolączek miasta. Postanowiono także ostatecznie przebudować ul. Kowanowską. Kilkakrotnie już modernizowana nie wytrzymywała nasilonego ruchu kołowego, zwłaszcza pojazdów Zakładu Eksploatacji Kruszywa. Stąd też zakłady te zostały zobowiązane do udziału w kosztach inwestycji. Ponadto renowacji poddane zostaną nawierzchnie kilku innych ulic, a na terenie starej bazy GS urzędowo będzie miejskie targowisko.

W dziedzinie kultury i oświaty najważniejszą inwestycją jest wznoszony aktualnie budynek Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Na jego dokończenie Prezydium MRN wyasygnuje 0,5 mln zł. Poza tym modernizację przejdą obornickie przedszkola nr 1 i 2, co w efekcie umożliwi przyjęcie do nich dodatkowo kilkudziesięciu małych. (bop)

SPOTKANIE Z AKTOREM

WAGROWIEC. Spotkanie ze Stanisławem Stańkiem — aktorem Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu odbyło się w ub. poniedziałek, w klubie „RUCH” w Wągrowcu przy ul. Z. Piłkowskiego 2. Bardzo licznie przybyła na nie młodzież. (elpe)

PAMIĘTAJĄ O EMERYTACH

WRZEŚNIA. Kombinat PGR Sokołowo, wybudował dla swoich emerytów i rencistów dom mieszkalny z klubem, gdzie mogą się spotykać z dawnymi kolegami przy kawie, pogawędzając o również obejrzeć program telewizyjny. Czasem organizowane są tam specjalne imprezy rozrywkowe. (kst)

ABY LEPIEJ ŻYĆ

OBOBNICKI. Na terenie powiatu odbywają się obecnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze Kół Gospodyń Wiejskich. Omawia się na nich osiągnięcia KGW pod względem ułatwiania pracy wiejskim kobietom, przedstawia dalsze zamierzenia oraz dyskutuje się nad aktualnymi potrzebami wsi. Udane i owocne było ostatnio takie zebranie w Murwaniej Goślinie. Uświetnił je występ zespołu śpiewaczego przy tamtejszym KGW. (bop)

UROCZYSTY KONCERT

WAGROWIEC. Z okazji 27 rocznicy wyzwolenia miasta i powiatu wągrowieckiego spod okupacji hitlerowskiej odbył się w Wągrowcu uroczysty koncert. 16 członków ZBoWiD otrzymało odznaczenia państwowe.

W drugiej części uroczystości odbyła się część artystyczna, której wykonawcami byli artyści Estrady Poznańskiej. (kdw)

wymi. Odzew był jednak słaby. Związki Zawodowe nie są chyba zainteresowane taką współpracą.

W sumie komisja oceniła pozytywnie działalność szamotulskiej placówki kulturalnej, wysuwając kilka wniosków w celu dalszego usprawnienia pracy. (mr)



Janina K., Nowy Tomyśl. — Plamę z rdzy należy zmyć gorącą wodą, potem oczyścić ją 10-procentowym roztworem kwasu szczawowego. Po tym zabiegu należy miejsce splukać kilkakrotnie wodą. (3)

P. R., Oborniki. — Do mycia urządzeń sanitarnych tj. wanny, umywalki i miski klozetowej należy kupić odpowiednie szcztolki. Dobrym środkiem myjącym te urządzenia jest „Javox”. (21)

Kasia G., Gnieźnieńskiego. — Pieluszkę należy prać wyłącznie w płatkach mydlnych. Pieluszkę na leży też prasować, ponieważ gorące żelazko zabija bakterie. (43)

Stroskana matka ze Srody. — Radzimy koniecznie udać się do laryngologa. Jeżeli zabieg chirurgiczny okaże się potrzebny, lekarz rejonowy skieruje dziecko do kliniki. (92)

Barbara K., Września. — Masia nie należy przechowywać w plastikowych naczyniach. (42)

Emilia W., Szamotuły. — Konserwacja płytek PCW jest bardzo prosta. Podług należy zmyć wilgotną szmatką następnie wypastować, i froterować. Dobry też jest do mycia PCW płyn pod nazwą „Agata”. (74)

Roman M., Leszno. — Radzimy zwrócić się do Pomaturalnego Studium Zawodowego w Poznaniu, ul. Marszałkowska 40. Istnieje tam kierunek kształcenia — Gospodarka Mieszkaniowa. Blizszych informacji udzieli sekretariat szkoły. (3217)

K. B., Grodzisk. — Jadąc na wy-cieczkę do NRD może Pani zabrać z sobą aparat fotograficzny. (103)

Z Wolsztyna

Najlepsi sprzedawcy

Inaczej niż w latach ubiegłych będą obchodzili zbliżający się Dzień Handlowca spółdzielcy i pracownicy MHD powiatów Nowy Tomyśl i Wolsztyn. Miesiecznik regionalny „Życie Nadobrze” ogłosił pożyteczny konkurs pn. „Wybieramy sprzedawcę roku 1971”. Głosowało 1023 czytelników. W konkursie zwyciężyli: Wanda Alker — sprzedawczyni sklepu drogerijnego MHD w Grodzisku, Walenty Maik — kierownik sklepu odzieżowego WSS w Grodzisku, Krystyna Pakula — kierownik sklepu dzielnickiego WSS w Grodzisku, Władysław Bocor — kier. sklepu nabiałowego WSS w Wolsztynie, Jadwiga Teclaw — kier. sklepu owocowo-warzywnego MHD i Lucja Adamczak, kier. sklepu piekarniczego WSS. (kh)

Z Obornik

Spółdzielcy dla PKPS

Zima jest ciężkim okresem dla ludzi znajdujących się w trudnych warunkach, szczególnie dla osób starszych, samotnych i schorowanych. Tym cenniejsza i godna uznania jest inicjatywa Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” — Oddział w Obornikach. Jego zarząd przekazał ostatnio bezpłatnie, na rzecz tamtejszego Zarządu Powiatowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przeznaczoną bieliznę, płaszcze i obuwie. Wartość tych wszystkich darów zamknęła się sumą 75 279 złotych. Rozprowadzane one są obecnie wśród najbardziej potrzebujących mieszkańców powiatu.

ZP PKPS w Obornikach wspomagany jest przez wiele zakładów pracy. Szczególnie wyróżnić tu należy oprócz Oddziału WSS, obornicką „wielobranżówkę”, Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murwaniej Goślinie oraz rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Ich pomoc w dużej mierze ułatwia otaczanie opieką PKPS-u jego kilku dziesięciu podopiecznych. W samym tylko roku 1971 wyasygnowano na ten cel prawie 71,5 tys. zł, przy czym najpoważniejszą pozycję stanowi tu zakup odzieży i obuwia oraz udzielanie bonów żywnościowych i obiadowych. Mimo to, potrzeby niesienia pomocy podopiecznym wciąż przekraczają finansowe możliwości tej organizacji. (bop)